

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

## CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie . . . . . 5-  
z dostawą do domu . . . . . 5-50  
na prowincji . . . . . 5-50  
za granicą . . . . . 8-  
**25** Cena egz. pojedyn.  
w całej Polsce  
**groszy**

NAKŁADEM LUDOWEGO SPÓŁDZ. TOW. WYDAWNICZEGO WE LWOWIE  
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: LWÓW, UL. SYKSTUSKA L. 21.  
Telefon nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

## 12 głosów: nie!

W momentach dziejowych, w których naród nie może wypowiedzieć się bezpośrednio, głos społeczeństwa odzywa się w procesach politycznych przez usta sędziów przysięgłych, tych 12 bezimiennych, przypadkowych, z szarego tłumu.

Głos tych 12 jest w takich chwilach barometrem opinii publicznej, odtwarza jej zapamiętanie, nastroje, dążenia.

Wyrok skazujący w procesie politycznym pochwała postąpienie rządu, daje mu aprobatę, wskazówkę, że oskarżając postąpił zgodnie z wolą narodu, stanął w obronie słusznej sprawy, oskarżonego piętnuje mianem burzyciela, usuwa go poza nawias społeczeństwa.

Wyrok uwalniający potępia stronę oskarżającą, pochwała czyn oskarżonego, apoteozuje, pozbawia cech przestępstwa, stwierdza zgodność dążeń oskarżonego z wolą narodu.

Wyrok uwalniający jest triumfem dla oskarżonego, legalizuje jego czyny.

### 12 głosów: nie!

Gdy przysięgli w procesie politycznym powiedzą pod adresem oskarżonego 12 głosami: nie!, to jakby pod adresem oskarżyciela mówili 12 głosami: tak!

Gdy przysięgli w procesie politycznym pod adresem oskarżonego powiedzą 12 głosami: nie winien!, to jakby pod adresem oskarżenia podnosiło się 12 głosów: winien!

### 12 głosów: nie!

A więc nie znalazł się ani jeden, ani jeden z pośród tych 12 przypadkowych, ani jeden, ktoby powiedział: „złe uczynił“, ktoby potępił w swym sumieniu.

Ani jeden, ktoby rzekł: „nieprawdą jest, coś powiedział“.

Uznano twe słowa za prawdziwe. To wszystko, towarzyszu Dregiewicz, coś powiedział, płynęło z głębi serca tych 12 bezimiennych przedstawicieli masy.

Dawno nie wymierzono takiego ciosu tym, o których mówisz.

### 12 głosów: nie!

To nie akt oskarżenia, to już ostateczny wyrok potępienia. Wyrok, od którego niema odwołania!

### 12 głosów: nie!

Rozumiemy, dlaczego proces brzeski nie odbył się w Krakowie ani we Lwowie.

### 12 głosów: nie!

Skonfiskowano przemówienie, którego odtwarzanie uznał trybunał za dopuszczalne.

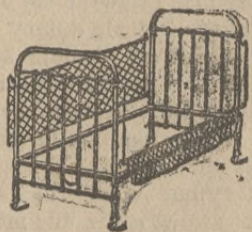
Skonfiskowano przemówienie, o którym sąd przysięgłych na pytanie, czy zawiera cechy przestępstwa, odpowiedział

### 12 głosami: nie!

Zapóźno!

Naród już powiedział:

12 głosami: TAK!



## FABRYCZNY SKŁAD ŁÓŻEK METALOWYCH I WÓZKÓW DZIECINNYCH WOŁKOWYSKI

Lwów, ulica Kopernika 5 — Telefon 95-97.  
Ceny ściśle fabryczne.

## Po mowie p. Sławka o wiernych prawosławkach

### WĘDROWNI „KOMUNISCI“ SANACYJNI

P. Euzebjusz Lopaciński, zamiłowany badacz archiwaljów kresowych, wziął ogromnie do serca artykuły p. Mackiewicza, redaktora obszarniczego „Słowa“ wileńskiego, który nagle wykrył złośliwy komunizm p. Dembińskiego i jego kolegów z klerikalnego „Odrodzenia“ z chwilą, gdy się te młode „sepy“ — jak ich nazywa p. L. — przeniosły do sanacyjno-liberalnego (?) „Kurjera Wileńskiego“... Pan Lopaciński wystąpił z listem otwartym do redaktora tego „Kurjera“.

Po długich wywodach autor listu pisze:

„Reasumuję: pytam Pana Redaktora czy nadal komuniści — będą pisać w Pańskim piśmie gdyż w takim razie z żalem będę się musiał wyrzec współpracownictwa w Pańskim piśmie; siedziałem z musu w Rosji po rewolucji w jednym pokoju z komunistami i komisarzami rosyjskimi, gdy mnie szpiegowano, lecz dobrowolnie kolegować z polskimi komunistami w Niepodległej Polsce, nie będę, uważając to za bojaźń utracenia popularności wśród pewnych kół, za oportunizm, lub brak cywilnej odwagi“.

Przytaczamy szczegóły tej lokalnej burzy na dowód, jakie stosunki panują w łonie sanacji wileńskiej, jaka ujawnia się „życzliwość“ wzajemna pomiędzy sanacyjnymi dziennikami!

### „ICK“ ILUSTRUJE BEZHOŁOWIE

Pohańbiony w motywach głośnego wyroku nie za grzech jeden, lecz za żywot grzeszny (choć był stroną skarżącą) popadł „ICK“ w zły humor i w numerze z niedzieli uwiecznił pomnik sanacyjnego, jak go nazwał, „doktrynerstwa“: imponujących rozmiarów budynek szkolny o niedokończonych murach — bez dachu: szkielec bez głowy... To miał być nowy budynek szkolny w Działoszytach. — Władze oświatowe poleciły wzniesić taki gmach, uspokajając gminę obietnicą pomocy materialnej. Zaostrzył się kryzys — pomoc rządowa zawiodła. Budowę musiano porzucić. — Część rady gminnej złożyła mandaty. Radę gminną rozwiązano — dalszy ciąg wiadomy: komisarz.

Szkoły niema, a gmina straciła samorząd. Fotografia „ICK“, ilustrująca tę sprawę, znajduje pewną analogję w satyrycznym obrazku prorządowego „Cyrulika Warszawskiego“, który na temat nowego gmachu, wystawionego dla ministerstwa robót publicznych — obecnie związanego — ukuł taki dowcip pod tytułem „Ostatnia robota publiczna ministerstwa robót publicznych“: Ma być nią — wedle rysunku — rozbiórka zbędnej budowli — zgodnie z nowym planem.

Dowcip stawia tu kropkę nad i.

## 20 GROSZY

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny  
„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wylączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

## Perfumerja S. FEDER

Lwów, ul. Sykstuska L. 7

UWAGA! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

## „Dzień kobiet“

### TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

W niedzielę 12 czerwca obchodzić będzie klasa robotnicza m. Lwowa Dzień Kobiet, uroczystość związaną z propagandą żądań robotniczych i haseł socjalistycznych wśród matek, żon i siostr i córek proletariatu.

Wzywamy przeto wszystkich, by jak najliczniej przybyli na

## zgromadzenie

które odbędzie się w tym dniu o godz. 10<sup>30</sup> przedpołudniem w lokalu przy ul. Rutowskiego 23 II p.

Na porządku dziennym: przemówienia, potem bogaty program artystyczny.

Popołudniu o godz. 3 wszyscy znaleźć się powinni na boisku RKS (przy ul. Gródeckiej, dojazd tramwajem 8), gdzie odbędzie się

### POKAZ ROBOTNICZEGO SPORTU KOBIECEGO

oraz

### WIELKA ZABAWA LUDOWA

przy współudziale orkiestry.

OKR PPS we Lwowie.

— 0 0 0 —

Staraniem OKR we Lwowie odbędzie się w niedzielę 12 czerwca br. na boisku RKS przy ulicy Gródeckiej (dojazd tramwajem 8) o godz. 3 popoł.

### ZABAWA LUDOWA

połączona z różnorakimi

### ZAWODAMI ROB. DRUŻYN SPORTOWYCH.

W programie szereg niespodzianek. — Doskonała orkiestra. — Wstęp dla dorosłych 50 groszy, dla dzieci 30 groszy.

## PAMIĘTNIK H. DIAMANDA

Do nabycia w Księgarni Ludowej, Szajnochy 2. — Cena egz. 10 zł., z przesyłką poleconą 11.20. Dla towarzyszków specjalny rabat.

Czy zapłaciliście już przedpłatę za czerwiec?

## „Szlag trafia posła Sanojcę”...

Posel Sanojca, po odbyciu wędrowki po stronnictwach chłopskich, osiadł ostatnio w sanacji, gdzie wslawił się ustawicznym atakowaniem o pozycji podczas obrad sejmowych. Szczególną nie nawisną odznaczał się w stosunku do niezależnych posłów chłopskich i robotniczych, a w niebogłosy sławił sanacyjną „ideologję”. Ale od pewnego czasu wszelki słuch o p. Sanojcy zaginął. — Odezwał się dopiero teraz i to w sposób wysoce znamieny na zgromadzeniu posłów sanacyjnych w Kołomyji. Oto, co czytamy w „Kurjerze Lwowskim” z dnia 5 bm.:

„Ubiegłej niedzieli odbył się w Kołomyji wiec BB, na którym po przemówieniach posłów sanacyjnych Chowańca i Rubla zabrał głos ze sali, jako „wyborca” poseł Sanojca i zwracając się do swoich kolegów klubowych, wypowiedział przeszło godzinne przemówienie, potępiające w zupełności politykę dzisiejszą i dzisiejsze stosunki. — Przemówienie to cechował niezmiernie ostry ton i odnosiło się wrażenie, że przemawia najskrajniejszy opozycjonista i pesymista zarazem, a nie podpora BB i niejako tank sejmowy tego ostatniego.

Jesteśmy w posiadaniu niemal dosłownego brzmienia wywodów p. Sanojcy, niestety nie możemy ich podać ze względów cenzuralnych. To, co przytoczymy, jest zaledwie cieniem tego, co poseł Sanojca powiedział, gdyż wyrazi „rząd”, „rządy”, „system”, „pułkownicy” oraz wszelkie dosadniejsze określenia opuszczamy. Z tych ostatnich pozostawiamy tylko te, które zawierają aluzje albo ogólne, albo stanowiące samooskarżenia i samobiczowanie p. Sanojcy.

Na wstępie stwierdził tedy poseł Sanojca, że zabiera głos dlatego, bo wszyscy inni obecni na sali boją się, by ich nie spotkała kara za to. On ma odwagę powiedzieć prawdę w oczy, swoim kolegom, bo jemu samemu już tego za dużo i jego „szlag trafia, gdy się patrzy na to, co się dzieje w państwie obecnie”. Z kolei zarzucił niekonsekwencję przy obniżce poborów urzędniczych i plac robotniczych, bez równoczesnego obniżenia cen kartelowych i artykułów pierwszej potrzeby i bez obniżenia wysokich poborów i tantjem rozmaitych dyrektorów. Stwierdził fakt ulegania w zupełności kartelom i potentatom finansowym, — pod których dyktatem się pozostaje i uderzanie tylko tam, gdzie najmniejszy opór znaleźć można, to jest w placie głodującej warstwy ludności. Wymienił fakt tolerowania ks. pszczyńskiego i Hohenloego i innych magnatów, którzy wywożą pieniądze z Polski do obcych krajów. Wspomniał o rujnącej polityce w samorządach, które zostały rozhuśtane do zaciągania pożyczek za dobrych czasów, a dziś te pożyczki doprowadziły samorząd do sytuacji bez wyjścia. Na zarzut p. Rubla o przekupstwach Kreugera za Grabskiego opowiedział historję pewnego eksdygnitarza sanacyjnego, który niedawno jeździł przeproszać o sobiście Kreugera do Sztokholmu za nietakt (Matuszewski?).

Ostro krytykował ustawy o funduszu drogowym, a szczególnie nową ustawę o ustroju szkolnictwa. Za to, „że głosował za tą ostatnią, to bilby się sam po gębie”, bo jak widzi, to w rezultacie będzie szerzyć się ciemnotę, a nie oświatę. Krytykował politykę zagraniczną i zbytne uleganie zagranicy, której towary kupujemy, gdy oni naszymi wogóle nie wpuszczają do siebie. Prosił w końcu, by dać krajowi choć odrobinę swobody, by nie był skrupowany tak w wypowiedzaniu tego, co go boli.

„To wszystko razem doprowadza go już do rozpacz i on sam nie wie, co o tem sądzić, a właściwie wie...”

(Wyjaśnienia p. Sanojcy sami konfiskujemy bez oglądania się na p. Cenzora. Red.).

Wezwał nakoniec swych kolegów, by spojrzeli prawdzie w oczy, a nie upajali się własnymi słowami i postarali się o to, by się zmieniło to, co grozi niebezpieczeństwem, bo on sam niestety nie robi niczego, miał bowiem za „endecji i Witośa” większe znaczenie niż dziś.

Mowa ta wywołała olbrzymie wrażenie na obecnych, którzy stanowiskiem zajętem przez posła Sanojcę zostali zaskoczeni. Oficjalni reprezentanci miejscowej sanacji wyszli na czas przemówienia p. Sanojcy demonstracyjnie ze sali. Pp. Chowańca i Rubel siedzieli jak na cenzurowanym.”

Wystąpienie to posła Sanojcy robi wrażenie szczerego odruchu człowieka, który ufał wydanym mu, a przezeń karnie spełnianym rozkazom, wierzył w sanacyjny frazes, a teraz spostrzegł przerażające tej swojej naiwności czy wyrachowania rezultaty. I zareagował głośno i w

sposób jaskrawy. Czy jest to szczerzy głos człowieka wprowadzonego w błąd, który obecnie poznał prawdę, czy spekulanta, który w ten sposób ucieka z sanacyjnego tonącego okrętu, aby sobie utworzyć drogę do innego obozu politycznego, —

## Zakaz obrotu walutami

Ciągle i ciągle z urzędowych miejsc zapewnia, że w Polsce nie będą wprowadzone żadne ograniczenia dewizowe. Bo i w jakim celu? Złoty jest tak silny, że nie potrzebuje obawiać się konkurencji, a że ludzie przecież zbierali dolary czy chowali złoto — to jest szkodliwa głupota strachajłów, to jest dalej próba wprowadzenia i utrzymania waluty dolarowej itd. Zaczęło się od decyzji Banku Polskiego niesprzedawania dolarów pod pozorem, że Bank chce cały swój kapitał na pokrycie banknotów trzymać w złocie. Teraz zrobiono krok dalszy, od którego już niedaleko do wprowadzenia formalnej centrali dewiz, tak dobrze pamiętnej z czasów inflacyjnych.

W sobotę w godzinach popołudniowych wszystkie banki prywatne w Polsce poruszone zostały wiadomością o nowej instrukcji ministerstwa skarbu. Instrukcja ta wprowadza wydatne ograniczenia w obrocie walutami i dewizami oraz złotem w sztabach i monetach. Na podstawie wymienionej instrukcji banki prywatne zaprzestają mają sprzedaż walut, dewiz, monet złotych oraz złota w sztabach.

Punkt drugi instrukcji zakazuje bankom sprzedaży dewiz, o ile firma nie wykaże się odnośną fakturą lub innym dowodem, stwierdzającym konieczność pokrycia terminowych zobowiązań zagranicą. Ale nawet te dowody uznane zostaną za niewystarczające, jeśli zapotrzebowania na waluty lub dewizy pochodzą od takich firm, co do których niema pewności, że pozostaje to w związku z importem towarów zagranicznych lub starami zobowiązaniami z tego tytułu. Wówczas bank ma prawo odmówić sprzedaży dewiz.

Trzeci punkt przewiduje restrykcje w stosunku do klientów banków prywatnych, którzy za pośrednictwem tych instytucyj chcą zakupić papiery procentowe zagranicą. Instrukcja zobowiązuje banki, aby należności za papiery procentowe kupowane poza granicami Polski pobierane były w walucie zagranicznej.

W dalszym ciągu rozporządzenie zajmuje się sprawą wkładów walutowych firm i osób prywatnych, znajdujących się obecnie na kontach bankowych. Wkłady te muszą być wypłacane w każdym czasie w efektywnej walucie, jaka w chwili ukazania się rozporządzenia uwidoczniła jest na koncie. Bank Polski sprzedawać będzie bankom prywatnym walutę zagraniczną na ten cel bez żadnych ograniczeń.

Na podstawie tego zarządzenia, banki prywat-

jest dla sprawy obojętne.

Jest faktem, że Sanojcę „szlag trafia, gdy się patrzy na to, co się dzieje obecnie w państwie”, — szlag trafia pewnie i innych sanacyjnych działaczy.

I w ten apoplektyczny sposób zbliża się koniec systemu, którego zgonu oczekuje oddawna cała prawie Polska.

ne już od soboty nie sprzedawały walut ani złota. Banki zobowiązały się na piśmie przestrzegać wszystkie wymienione punkty.

Zarządzenia powyższe mają na celu ściągnięcie dolarów do kas banków, skąd już nie wypłyną na rynek i w ten sposób przestaną być monetą obiegową, niejako drugą walutą w Polsce, jak to się działo dotychczas.

W związku z tem zarządzeniem Bank Polski już od soboty nie ustalał oficjalnego kursu gotówki dolarowej.

Posunięcie to stwarza zupełną zmianę sytuacji, o ile chodzi o wystawiania rachunków fakturowych w dolarach lub w innej walucie zagranicznej. Ten system wobec braku materiału będzie musiał być zreformowany: przemysł i handel będzie musiał przejść na fakturowanie w złotych.

Zarządzenia powyższe posiadają wszelkie cechy ograniczeń dewizowych, chociaż nie tak ostrych, jak to miało miejsce w okresie stabilizacji złotego.

Jeden skutek zarządzenia to już odniosło: odżyła czarna giełda. Ludzie, mimo robionego popłochu, przecież kupowali dolary, a teraz będą je tembardziej kupować, rozumie się po wyższym niż urzędowym kursie. Skutek doraźny powyższego zarządzenia jest ten, że już w sobotę dolar lekko zwyżkował i spodziewają się dalszej zwyżki wobec wzmocnionego popytu.

I znowu „przypadek” zrzucił, że na dwa dni przed pojawieniem się powyższej „instrukcji” pewne pisma umieściły wielkie artykuły o bliższym tuż tuż załamaniu się dolara. Miało to przejrzysty cel: usprawiedliwić zakaz kupowania dolarów, aby ludzi nie narażać na straty. Szlachetny gest!

Zbliżamy się szybkim krokiem do stanu panującego w Austrii i na Węgrzech, gdzie istnieją już formalne centrale dewiz. Tam jednak są przynajmniej otwarci: powiadają, że wobec groźby czy już zaszłego załamania się waluty państwo względnie bank emisyjny ma prawo ściągać wszystkie będące w prywatnych rękach obce waluty, zaś na potrzeby handlowe przydzielać je w homeopatycznych dawkach. Ale dlaczego ma się u nas to robić, kiedy zapewniamy, że złoty jest mocny, że nie jest zawisły od dolara itd.? Wywołuje się panikę, na której ludzie mali — wielcy dadzą sobie radę — stracą ostatnie oszczędności.

## List otwarty do demokracji francuskiej

SENATORA DRA MOTZA I BYLEGO POSŁA GRALIŃSKIEGO

Senator dr. Bolesław Motz i były poseł dr. S. Graliński, wydali w Paryżu w języku francuskim, imieniem polskiego stronnictwa ludowego list otwarty do demokratów i radykałów francuskich. W liście tym autorzy wskazują na niebezpieczny dla pokoju rozwój sytuacji politycznej w Niemczech i stwierdzają bankructwo dążeń, opartych na zaufaniu do siły i dobrej woli demokracji niemieckiej. Wobec wzrostu nastrojów imperjalistycznych w Niemczech, które oparowały większość narodu niemieckiego, jedynie współpraca innych państw może powstrzymać katastrofę, która straciłaby Europę w otchłań nowej wojny.

„Można powiedzieć bez żadnej przesady — czytamy w liście — że tylko Francja może ocalić nasz kontynent od niebezpieczeństwa, które mu zagraża, organizując systematycznie trwałe opór przeciwko dążeniom Niemiec współczesnych. Nie ulega wątpliwości, że w interesie pokoju światowego, Francja powinna posiadać wielki prestiż moralny i siłę opartą na jej wielkich wartościach wewnętrznych, których dówód dała podczas wielkiej wojny, oraz na swych stosunkach zagranicznych”.

„W swojej akcji pacyfikacyjnej Francja może się oprzeć wyłącznie na swych przyjacielach, z którymi posiada umowy polityczne, to znaczy na Belgji, Polsce i Małej Entencie, posiadających razem ponad 80 milionów ludności”.

Dalej list, czyniąc aluzję do prądów, wypowiedziających się przeciwko systemowi sojuszków poli-

tycznych Francji, stwierdza, że prądy te mają na celu kompletną izolację Francji. Ta propaganda, tak niebezpieczna dla pokoju, ośmiela jedynie tych, którzy pragną podpalić gmach Europy, wypełniony wybuchowemi gazami.

## Wspomnienie pośmiertne

Ś. P. TOW. ANDRZEJ SUCHY, sekretarz okręgowy związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego w Bielsku, zmarł 5 czerwca. Śp. tow. Suchy pracował w organizacji zawodowej od lat młodzieńczych, a od czasów powstania państwa polskiego objął stanowisko sekretarza okręgowego związku włókienniczy. Tow. Suchy nie zasklepił się jedynie w ruchu zawodowym, ale brał żywy i wybitny udział w ogólnym ruchu robotniczym, socjalistycznym, pracując ofiarnie, zyskując sobie uznanie, szacunek i sympatję towarzyszy dla swego rozumu i cennego doświadczenia, dla prawego charakteru i wierności dla socjalizmu i Partji. Śp. tow. Suchy był duszą ruchu robotniczego socjalistycznego w Bielsku, dlatego jego zgon wzbudził głęboki i szczerzy żal w szeregach klasy robotniczej, która ponosi ze śmiercią tą stratę ciężką, niepowetowaną.

Cześć pamięci dzielnego, ofiarnego, wiernego bojownika proletariatu!

Pogrzeb śp. tow. Andrzeja Suchego odbędzie się we wtorek 7 czerwca w Bielsku.

# Krwawe wypadki w Łapanowie

SPRAWOZDANIE NAOCZNEGO SWIADKA I POWAŻNEGO OBYWATELA

Łapanów, 5 czerwca.

Stoimy oniemieli z przerażenia, a skupiwszy nieco myśli i opanowawszy nerwy, chcemy uczciwie, sumiennie i zgodnie z prawdą opisać krwawe zajścia, jakie nasze spokojne miasteczko nawiedziły w dniu 5 czerwca, z okazji święta ludowego, jakie miało się odbyć. Z głębokim przekonaniem możemy stwierdzić, że ludność tych wypadków ani nie zawiniła, ani nie dała najmniejszego powodu, by się jej uroczystość podniosła nie odbyła.

Jakie to wszystko miało tło i przebieg? Sanacyjny lekarz z Łapanowa Dr. Ziemia, chcący przeszkodzić świętu ludowemu, zrobił doniesienie do starostwa w Bochni, że w Łapanowie panuje szkarlatyna. Pomimo że lekarz powiatowy tego stanu nie stwierdził, a dzieci zanesione do innych lekarzy uznane zostały za zdrowe, a nawet rodzice posądzeni, że „robią z nich głupców“ (z lekarzy), starosta bocheński p. Freindl wydał zakaz odbycia uroczystości, na jaką miało przyjechać kilku posłów, którzy umieją zawsze zebranych utrzymać w ryzach i swą obecnością zapewniają wzorowy ład i karność mas, które im dają bezwzględny posłuch. Zakaz dostał się do rąk komitetu dopiero w takim czasie, kiedy już zawiadomienie o zakazie nie mogło dotrzeć do wszystkich wybierających się na zebranie.

Nadmieniamy, że zakaz był cofnięciem pozwolenia poprzednio już wydanego. — Chciano odbyć uroczystość w innej gminie powiatu myślenickiego, by tam uczestników skierować. Starosta myślenicki pozwolenia udzielił, a potem także odwołał. Narobiło to zamętu i ludność przestała wierzyć w opowiadania o zakazie i uważała je za bajki i „podrywki“, by ludzie do Łapanowa nie szli. Słyszano przytem, że będzie Witos, a „strzelec“ Siekierski miał się odgrażać, że się nim odpowiednio zajmie, gdy się do Łapanowa pokaże. Bojówka sanacyjna miała brać udział w uroczystości. Na jej czele miał stać niejaki Czopek, „tajniak“, w Kłaju zamieszkały, a który tydzień już siedział w Łapanowie „na służbie“.

Do Łapanowa rankiem zaczęły nadciągać wielkie masy ludzi. Wobec tego, że byli tacy, którzy aż od Limanowy szli i z dalszych okolic, o świcie powychodzili; gdy im policja zastępowała drogę i mówiła, że niema zebrania, odpowiadali: „Jak nie będzie zebrania, to kiedyśmy tu, to pójdziemy na nabożeństwo do kościoła“. Policja odpowiadała, że nabożeństwa nie będzie, bo nie zostało kieszku zapłacone, tylko będzie zwykła suma. — Odpowiadano: „to pójdziemy na sumę“. Policja pojedynczo zaczęła puszczać (pomimo szkarlatyny?). Tymczasem od Limanowej nadeszło około dwa tysiące ludzi z banderą, z kobietami i dziewczętami odświętnie ubranymi i ze sztandarem zarządu powiatowego stronnictwa ludowego w Limanowej. Policja bez uprzedniego upomnienia zaczęła „urzędować“ pałkami gumowymi i bagnietami, chcąc rozprószyć tłum. Fala ludzi parła i otoczyła policję. Człowiek pochodzący z policjantami i ci też zaczęli strzelać do tłumu. Na placu padły z miejsca trzy trupy i kilkunastu rannych, z których jeden umarł w karetce pogotowia w drodze do Krakowa.

Tymczasem od strony Bochni dopiero w dwie godziny po wypadkach nadjeżdżali posłowie ludowi: dr. Kiernik i Madejczyk, oraz były poseł Szczepański, nie wiedząc o zakazie święta ludowego w Łapanowie. Koło Zalesia oczekiwała ich banderka i wóz chłopski, zaprzężony w cztery konie, oraz dziewczęta w strojach ludowych. Włościanin Ryba powitał przybyłych, a zarazem powiadził o zajściu. Wobec tego posłowie banderę wycofali, do wozu z auta się nie przesiadli i oświadczyli, że muszą dowiedzieć się prawdy o zajściach, oraz uspokoić ludność i powstrzymać ewentualne dalsze wypadki.

Za przybyciem posłów na miejsce tłum otoczył dom posterunku policyjnego, w którym znajdowała się siła zbrojna policji w liczbie kilkudziesięciu ludzi. Nadjechał i szkarlatyniarz z Bochni, a łapanowski odkrywca szkarlatyny gdzieś się zagubił, nie chcąc iść przedtem do ofiar epidemii przez siebie wyszukanej. Ofiary wypadków leżały bez należytej opieki aż do przybycia karetki pogotowia ratunkowego z Krakowa. Drobniej okaleczonym udzielił opieki miejscowy aptekarz p. Krzyżanowski.

Poseł dr. Kiernik spotkanemu staroście p. Freindlowi powiedział: „Szkarlatyna to wszystko narobiła“. Starosta zmieszany odpowiedział: „Szkarlatyna“, poczem zatelefonował do województwa

i otrzymał zezwolenie władzy na zebranie tłumów na rynku. Gdy posłowie wyszli z policji, tłum od ruchowo zaintonował „Serdeczna Matko“ i ruszył falą na rynek. Tylko jeden poseł dr. Kiernik przemówił, oddając cześć ofiarom wypadków, tłum zdjąwszy kapelusze trzykrotnie powtórzył okrzyk: Cześć! Zarazem wezwał tłum do spokoju, powagi i rozejścia się do domu, bo zebranie zakazane, a na znak żałoby i tak nie będziemy obradować. Tłum posłuszny, zwołna rozszedł się.

Posłowie pojechali potem na miejsce wypadków. Zeszła się tam masa ludzi. Opowiadano posłom, jak się wypadki wydarzyły. Mieliśmy sposobność stwierdzić, że ludzie bardzo zgodnie przed stawiali przebieg wydarzeń. Trzech lekarzy pogotowia ratunkowego z Krakowa wśród krwi i potu dzielnie sprawowało swą czynność bardzo mozolną. Prośli posłów o interwencję w policji, by dała auto do przewiezienia i rannych, dla których w karetce pogotowia nie było już miejsca. Na to jednak policja samochodów nie może podobno używać.

Posłowie uspakajali ludność. Lament kobiet i krzyki oburzenia czyniły straszne wrażenie. Wielu ludzi popłakiwało w ciszy. Słów potępienia nie powtarzamy. Wypadki zrobiły niesłychane poruszenie w Wiśniczu, w Bochni, jakoteż i w całym Bocheńskim.

Chłopi przestrzegali posłów, by się mieli na baczności, bo może być zamach na ich życie, tego się jednak nie przestraszono. Posłowie spisali licznych świadków.

Sprawdzono, że policja strzelała z karabinów. Ludzie szli odświętnie ubrani i bezbroni zupełnie, natomiast Czopek i Siekierski i inni bojówkarze strzelali z rewolwerów. Komendant „strzelca“, biorący udział w pomocy policji, padł... od kuli policyjnego karabinu. Aresztowanych Kotnisa i Rybę policja wypuściła, nie było powodu ich przetrzymania.

Wielu uczestników wydarzeń mówiło: „Wszędzie władze pozwalają na nasze uroczystości, a tylko tutaj zabraniają. Przecież nigdzie nie zakłócono porządku i wszędzie wolno było świętować“. Liczni wspominali uroczystość ludową w Limanowej, gdzie była banderka w tysiąc koni i około 30 tysięcy ludzi i nie było czegoś podobnego.

Zauważamy, że starostwo bocheńskie nie zamknęło studni, z której policja czerpie wodę z „zakażonego“ domu, że nie odwołało jarmarku poniedziałkowego, nie usunęło cyrku grającego w miejscu szkarlatyny, fizyk nie zamknął szkoły, nie zarządził oznaczenia domów „gdzie się epidemia rzekomo pojawiła. Faktem jest, że jedno dziecko uznał lekarz za anemiczne i zapisał mu lekarstwo, ale nie na szkarlatynę. Wszelkie więc dowody przemawiają za tem, że niewłaściwymi zarządzeniami spowodowano wypadki.

## Wiadomości polityczne

RZĄD HERRIOTA BEZ PEWNEJ WIĘKSZOŚCI

Gabinet Herriota składa się z przedstawicieli radykałów, lewego centrum (grupa Painlevo) i kilku pomniejszych grup lewicowych. Rząd może zatem oprzeć się na frakcjach liczących 260 głosów, podczas gdy absolutna większość Izby wynosi 307. Nie wątpią jednak w Paryżu, że rząd może w początkach swego istnienia liczyć nietylko na przychylną neutralność socjalistów, ale także grupy Tardieu i prawego centrum (grupa Marina). Tylko najskrajniejsza prawica i komuniści, razem około 100 posłów, od pierwszego dnia będą zwalczać Herriota. Będzie on więc musiał lawirować, aby utrzymać równowagę między niezbędnymi dla siebie socjalistami a więcej na prawo posuniętymi grupami.

PRZESILENIE W RUMUNJI

Huzarski kawał, jaki zrobił król Karol z nagle napędzeniem rządu Jorgi, nie wyszedł mu na dobre. Powołał on posła w Londynie Titulescu dla utworzenia gabinetu koalicyjnego, ale to się nie udało, gdyż liberali oświadczyli kategorycznie, że do takiego gabinetu nie wstąpią. Wobec tego Titulescu złożył swą misję i teraz król szuka innego ochotnika. Najchętniej powołałby przywódcę stronnictwa chłopskiego Maniu, któremu przecież zawdzięcza koronę, ale Maniu podziękował za wątpliwy zaszczyt, gdyż właśnie chłopci są najczęściej dotknięci kryzysem.

NIEZBĘDNY VENIZELOS

Zaledwie 8 dni trwał rząd Papanastaziu w Grecji, a już musiał ustąpić i Venizelos znowu został premierem. Nazwano rząd Papanastaziu rzą-

dem robotniczo-chłopskim z tej racji, ponieważ w programie swym miał szereg projektów społecznych dla ulżenia doli robotników i chłopów. Gdy Papanastaziu wygłosił swój program w parlamencie, Venizelos przyrzekł mu poparcie, ale już starczalność nietylko w sprawach finansowych wystąpił z projektem wprowadzenia ubezpieczenia od bezrobocia. Okazało się, że Venizelos jest rzeczywistym dyktatorem republiki i że żaden rząd prócz jego własnego nie jest zdolny do życia. A tymczasem coraz częściej dochodzą z Grecji wieści o rozruchach na tle przesilenia. Bagnietami nawet Venizelos tego ruchu nie stłumi.

## Na co się czeka?

(Korespondencja własna)

Warszawa, 5 czerwca.

Mamy obecnie prawie „bezkrońlewie“: p. prezydent Rzplitej przebywa w Ciechocinku, p. minister spraw wojskowych jeszcze nie wyjechał ale gotuje się do wyjazdu do Pikiłiszek, p. premier „skoczył“ na kilka dni do swej posiadłości pod Wilnem — kto właściwie ma ster w rękach, tembardziej że działalność rzeczywistego sternika okrętu jest tajemnicą? W tym czasie, kiedy niewiadomo, kto właściwie nadaje kierunek biegowi spraw państwowych, pp. ministrowie — jak to się urzędownie nazywa — objeżdżają kraj dla zaznajomienia się ze stosunkami; widocznie informacje udzielane przez władze lokalne wymagają „wyższej“ kontroli.

A tymczasem, gdy nic się nie robi, czeka się, aby zbawienie przyszło samo od siebie. Mogą czekać ci, którym ciepło, ale nie może czekać masa ludności, która wydała już ze siebie ostatki tak, że o własnych siłach pomóc sobie nie jest w stanie. A jeżeli tu i ówdzie zdobywa się na heroiczny wysiłek, zostaje on natychmiast zamrożony choćby wieściami o nowym podatku. Bo prawdą jest, że wszystkim źle się powodzi; państwo, samorządy, instytucje społeczne są w ciężkich tarapatkach finansowych, podczas gdy źródło ich energii do działania: ludność, jest kompletnie wyczerpana.

A tymczasem czeka się. Jedni czekają na „cud“; drudzy oczekują ciągle nieuchwytnego ogólnoswiatowego poprawienia się; inni czekają na powyzki, które mają do nas napędzić brakujących nam środków — wszyscy na coś czekają, ci zaś, którzy ze swego urzędu i obowiązku powinni myśleć o konkretnych, choćby doraźnych środkach milczą jak zakłęci.

Mówi się tu u nas w stolicy, że jesteśmy najszczęśliwszym krajem w Europie, gdyż możemy czekać i istotnie czekamy, podczas gdy wszędzie indziej widać gorączkowy ruch, jedna konferencja goni drugą, niema końca planom i naradom nad ich zrealizowaniem. Osiągnięliśmy najwyższy, jstoppień kapitalistycznej szczęśliwości: samowytwarzanie 48 godzin później obalił go, gdy Papanastaziu i gospodarczych, ale i w — rozumie. Co nam przykład takiej Ameryki czy Anglii, które dla siebie i innych myślą i zabiegają o zmianę nieszczęśliwego położenia; my jesteśmy wyżsi ponad takie drobnotki, my uprawiamy znany skądinąd egoizm narodowy z tą modyfikacją, że czekamy, aż inni zrobią a wtedy i my zgłosimy się po udział.

Były i to niedawno czasy, gdy i u nas aranżowano konferencje, ale był przynajmniej objaw dobrej woli, jakiegoś ruchu w zamrożonym interesie. Dziś i to ustało; odbywają się innego rodzaju „prace“ w guście nieśmiertelnej reformy administracji pod hasłem osiągnięcia oszczędności i to tak gruntownych, że kreśli się sama rzecz, np. projektuje się zniesienie ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Tam u góry widocznie wychodzą z założenia, że możemy czekać, możemy wybierać porę, która się nadaje do myślenia o zmianach. Dlaczego nie mają tak myśleć? Mamy wszak lato, bezrobocie — w jaki sposób, to inna historia — spada, a jeżeli jeszcze jest duże, to mamy lato: słońce i powietrze mogą zastąpić chleb i dach nad głową. Fabryki, kopalnie, huty, coraz silniej redukują wytwórczość i ludzi — co to znaczy wobec wieczności, przez którą państwo ma przetrwać bez względu i mimo nędzy gospodarczej?

Nazwano kiedyś Polskę „wyspą szczęśliwych“, jako że wokoło nas burze a my mamy spokojny dach nad głową. Tylko że od czasu do czasu ten spokój zostaje zakłócony czy masowymi samobójstwami, czy padaniem ludzi na ulicy z głodu, czy inaczej... Zapewne, są u nas jeszcze ludzie i sfery, którym bieda jest obcą i dlatego mogą czekać, ale rozszerzanie tego czekania na ogół, to niebezpieczny eksperyment, lepiej go nie robić,

## Niemcy w zamieszaniu

Powołanie gabinetu von Papena okazuje się coraz wyraźniej pierwszym krokiem na drodze do restauracji monarchii. Charakterystycznym dla wytworzonej sytuacji jest doniesienie prasy bawarskiej, wedle której Hindenburg ma w jesieni ustąpić na rzecz eks-kronprinza jako „naczelnika państwa”, a ten już postara się, aby z naczelnika zostać cesarzem. Informacyj tych lekceważyć nie można, ponieważ prasa ta była też pierwszą, która wykryła machinacje gen. Schleichera i zapowiedziała następstwa po upadku Groenera.

Papen wprawdzie rozwiązał parlament, ale wbrew konstytucji nie ogłosił równocześnie terminu nowych wyborów, które powinny odbyć się w przeciągu 60 dni tj. z końcem lipca. Z tego wnioskują, że rząd może wcale nie ogłosić wyborów, lecz zechce spróbować rządzić bez parlamentu a to z obawy, że nowe wybory nie przyniosą mu większości. Są wprawdzie głosy, że wybory dałyby prawicy z hitlerowcami 300 mandatów, ale są i przeciwrne, które nie są tak pomyślne dla rządu. Zresztą coraz bardziej jest wątpliwe, czy Hitler zechce poprzeć ten rząd, który uważa za konkurencję dla siebie. Powiedział to jeden z podkomendnych Hitlera poseł Strasser, mianowicie, że hitlerowcy nie zamierzają dla nikogo wyciągać kasztanów z ognia, że spodziewają się sami dla siebie uzyskać większość i na jej podstawie utworzyć własny rząd.

Rozumie się, że na tle wytwarzających się stosunków powstają najfantastyczniejsze pogłoski. Jedna głosi, że w Niemczech zanosi się na wojną domową, ponieważ socjaliści i komuniści zdecydowani są z bronią w ręku wystąpić przeciw jawnemu pogwałceniu konstytucji. Inna pogłoska

głosi, że Papen dla uzyskania wolnych rąk w polityce wewnętrznej chce zaproponować Francji i Polsce sojusz rzekomo dla celów walki z bolszewizmem. Jest naturalną rzeczą, że w takich czasach powstają najnieдорzeczniejsze pogłoski, ale takie, jak powyższa, należą już do dziedziny czystej fantazji.

Najgorszą dla Papena rzeczą jest wojownicze stanowisko zajęte wobec niego przez centrum, do którego sam przecież należał. Centrum przez swego przywódcę parlamentarnego księdza Kaasa dało mu w odpowiedzi na zalecanki niezwykle ostrą odpawę. To nie pozostanie bez wpływu i na stosunki w Sejmie pruskim, gdzie o utworzeniu koalicji centrowo-prawicowo-hitlerowskiej w tej chwili niema mowy. Wobec niemożności utworzenia w Prusiech większości i wyłonienia z niej rządu mówi się coraz głośnie o wprowadzeniu tam komisarza rządowego, zamianowanego przez prezydenta Rzeszy w drodze Notverordnung tj. z nadużyciem art. 48 konstytucji.

W każdym razie stronnictwa już przystąpiły do przygotowania kampanji wyborczej. Wypada ona na najgorszy czas, na zbliżające się roboty w polu. W dodatku wszystkie stronnictwa nie mają pieniędzy. Nawet hitlerowcy tak się wyszastali na wybory prezydenta i do Sejmu pruskiego, że nie wiedzą już, skąd wziąć świeże fundusze, tembardziej, że subwencje wielkiego przemysłu gotowe teraz pójść na rzecz realniejszą: na popieranie rządu Papena. Słowem — zamieszanie doszło do szczytu, a zostanie ono jeszcze spotęgowane, gdy Brüning, jak głosz, wystąpi z rewelacjami, w jaki sposób do obecnego stanu doszło. Będzie to niewątpliwie ciężka kompromitacja Hindenburga i utworzonego przez niego gabinetu.

## Co się stanie w Europie?

W Niemczech demokracja została pokonana. Między dyktaturą generałów a faszyzmem chwile się w tej chwili los 60-miljonowego państwa. Wygląda tak, że rząd junkrów i generałów dorwał się do władzy nie na kilka miesięcy, a na kilka lat. W ten sposób dokonyuje się w Europie zasadnicza zmiana. Położone w środku Europy Niemcy, najbardziej uprzemysłowiony na kontynencie kraj, z pod władzy demokracji przeszedł pod władzę reakcji. W ten sposób Niemcy „oderwały się od Europy zachodniej a stanęły na tejsamej stopie, co pewne państwa Europy środkowej i wschodniej, mianowicie na stopie jawnej czy ukrytej dyktatury.

Co obecnie w Niemczech rozgrywa się, nie jest to samo, co się stało we Włoszech; raczej podobne jest do znanych nam stosunków: rządy pułkowników z zachowaniem pewnych form konstytucyjno-demokratycznych. Dyktatura generaliska czy faszystowska: ze stanowiska klasy robotniczej niewielka to może różnica, a ze stanowiska rozwoju historycznego przeciw są różne. Doświadczenie uczy, że dyktatura wojskowa, dyktatura starych przeżytych klas, resztek feudalizmu — że taka dyktatura nie ma wielkiej trwałości — uczy nas tego przykład dyktatury w Hiszpanji, gdzie Primo de Rivera i Alfons znikli, podczas gdy Mussolini jeszcze trwa. Generałowie i królowie łatwiej dadzą się utracić, niż faszystowski dyktatorzy.

Wobec tego, że Niemcy weszły na drogę oddzielenia się od demokracji, jest ważnym — dla stosunków sąsiedzkich — przypatrzeć się:

**CO SIĘ DZIEJE DALEJ NA WSCHODZIE?**  
I tu okaże się, że właśnie w czasie, kiedy wschodni system antydemokratyczny doznaje takiego rozszerzenia, wschód sam przeżywa zupełnie inny rozwój.

Wiadomości z Rumunii głoszą, że parlament obraduje nad wielką przy pomocy państwowej konwersją długów rolniczych. Chłop rumuński wogóle przestał płacić, nie płaci ani swych długów hipotecznych bankom ani podatków państwu. Banki i państwo porozumiały się: jaki oput trzeba przyznać chłopom, aby był w stanie bodaj coś zapłacić? W kilka tygodni później okazało się, że państwo samo nie ma pieniędzy na zapłatę urzędników i nauczycieli, którzy już od miesięcy nie otrzymują grsz, żyją z napiwków, łapówek i wymuszań. Urzędnicy, także policja, niepokoją się, król domaga się od rządu, aby za każdą cenę postarał się o pieniądze — rząd nie jest w stanie, zostaje więc napędzony, bo król boi się.

Te wydarzenia rumuńskie mogą uchodzić za obraz sytuacji w całej Europie południowo-

wschodniej. Chłopi, wyczerpani przesileniem w rolnictwie, stali się niewypłacalni, produkują tylko tyle, ile sami muszą zjeść, stali się pod względem gospodarczym nieużyteczni a pod względem państwowym niebezpieczni. Urzędnicy, oficerowie, policja — wszystko co tworzy siłę wykonawczą i zbrojne ramię państwa, są niezadowoleni. Dotychczas państwo bezwzględnie podwyższało, ścigało podatki, aby zaspokoić swych pretorianów, teraz to już jest niemożliwe, a

### POZYCZKI OTRZYMAĆ NIE MOŻNA!

Co się rozgrywa w Rumunji, powtarza się na całym wschodzie i południu Europy. Na Węgrzech chłop mimo szalonych represyj przechodzi do socjalizmu; w Jugosławji król Aleksander drży przed rewoltą swych oficerów, których tajny związek „czarna ręka” rozluźnia dyscyplinę; w Bułgarii stoją naprzeciw sobie faszyzm i chłopstwo będące silnie pod wpływami komunistycznymi. I te kraje stoją przed bankructwem. Równocześnie z bankructwem finansowym idzie **BANKRUCTWO APARATU PAŃSTWOWEGO.** Jeszcze narody nie robią otwartych buntów, ale czekają w rozpaczy, w ostatniej nędzy. Coś musi się stać: nowy przewrót, rewolucja, bolszewizm, wszystko jedno, byle wyjść z tej marnej egzystencji.

Rezultat daje następujący obraz mapy Europy: W Europie zachodniej utrzymuje się niewzruszenie mimo przesilen i zmian gospodarczych demokracja polityczna. Rządy się zmieniają, toczą się walki wyborcze, partie zwyciężają i są zwyciężane, banki padają, waluta załamuje się — niewzruszoną pozostaje demokracja, rządy ludowe pozostają. Przesilenia gospodarcze nie wywołują przesilenia politycznego, dopóki stosunek sił między poszczególnymi klasami społeczeństwa nie dopuszcza do przewrotu społeczeństwa. Okazuje się, że stare demokracje są

### NIETYKALNE DLA FASZYZMU.

W Europie środkowej, stojącej od lat na granicy między demokracją a faszyzmem, widzimy klęskę demokracji. Przykład niemiecki oznacza wzmocnienie w innych krajach reakcji, oznacza podwyższenie niebezpieczeństwa faszyzmu. — W Europie wschodniej, gdzie od lat rządzą faszyzm i dyktatura wojskowa, kryzys powoduje przeciwny skutek: tu wychodzą otwarcie na jaw

### OZNAKI RUCHU REWOLUCYJNEGO

i potrzeba tylko podnieci, aby dyktatury upadły. Między zachodem i wschodem, między światem miast, parlamentów i wyborów a między światem burzącej się wsi i niepewnych banknotów wcisnął się tragiczny świat niemiecki, gdzie faszyzm usadawia się na dłuższy czas. Dokąd te-

dy pójdzie Europa: ku wschodowi czy zachodowi? Na zachodzie rządzi demokracja razem z kapitałem. Na wschodzie rządzi siła nie oparta o kapitał, którego nie ma. Nad jedną zaś i drugą częścią Europy unoszą się opary zwiastujące narodzenie się środka zbawczego: przewrót społeczny, upadek kapitalizmu, ustroj socjalistyczny, zwycięstwo demokracji.

## Z życia robotniczego

### AKCJA CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW PRZECIWKO OBNIŻKOM PŁAC

W piątek interwenjowała u dyrektora depart. w min. przemysłu i handlu p. Pechego delegacja robotników kopalni „Silesia”, w osobach tow. Józefa Janika i Franciszka Denela, oraz sekretarza generalnego Centralnego Zw. Górników tow. J. Stańczyka przeciwko zamierzonej obniżce płac robotniczych na tej kopalni.

P. dyr. Peche oświadczył, że min. przemysłu i handlu rozpatrzy sprawę obniżenia dopłat kopalni „Silesia” do funduszu eksportowego, które są pretekstem do obniżenia płac od dn. 1 lipca. Dyr. Peche przyrzekł, że Ministerjum dołoży starań, aby płace na „Silesii” nie zostały obniżone.

W tej samej sprawie interwenjowała delegacja w min. pracy.

Tow. Stańczyk interwenjował również u dyr. Klotta w sprawie nieudzielenia robotnikom kopalni zagłębi dąbrowskiego i krakowskiego przewidzianych urlopów. Wywołuje to wielkie wzburzenie wśród robotników i częściowe strajki po kopalniach.

Dyr. Klott oświadczył, że min. pracy wezwą Radę zjazdu przemysłowców górniczych do natychmiastowego przedłożenia ministerjum gotowych list urlopów.

### Z ORGANIZACJI TRAMWAJARZY W KRAKOWIE

Na dwóch zgromadzeniach zwołanych 28 maja celem poinformowania wszystkich pracowników bez względu na przynależność związkową zarząd Związku tramwajarzy zdał sprawozdanie z przebiegu akcji jaką prowadził wobec wszystkich kompetentnych instancji w kierunku niedopuszczenia do obniżki płac jaką jednak ostatnio dyrekcja od 1 maja narzuciła w wysokości 15% ogólnych poborów.

Rozgoryczeniu członków w dyskusji nie było końca. Podkreślano, że zabrane już: dodatek świąteczny, zasiłek z Kasy chorych, węgle, zapłaty za inspekcje, niedzielne nadgodziny, a ostatnio soboty angielskie, a gdy się weźmie pod uwagę niskie pobory, bo zaczynające się od 70 gr. na godzinę, a dochodzące do 200 zł. przy większości zatrudnionych, to widzi się prawdziwy obraz nędzy, w jakich warunkach materialnych pracownicy tramwajowi za swoją ciężką pracę się znajdują.

Tramwajarze rozumieją dobrze czasy dzisiejszego kryzysu gospodarczego i nie uchylają się od ofiar, ale po pozbawieniu pracowników wszystkich dodatków jak wyżej wspomniano — to 15% obniżka ogólnych poborów musi być uważana za wyjątkowo dotkliwą.

Tłumaczenie tej obniżki zmniejszoną frekwencją nie da się uzasadnić, gdyż frekwencja do tego stopnia z powodu kryzysu nie spadła, ale jeżeli pasażerowie są skrepowani w swobodnym przejeździe przez nigdzie niestosowane utrudnienia przy przesiadywaniu, to nic dziwnego, że niejednemu z jadących dogodniej posługiwać się innymi środkami lokomocji i tu należałoby poszukać tych powodów.

W latach dobrej konjunktury zakupiono z bieżących dochodów około setkę autobusów, które dziś przedstawiają się jako jedno cmentarzysko, gdyż stoją bezczynne, a do tego musi się opłacać garaż i administrację i tu także dochód się nie powiększa.

Przytem wszystkim zaleca się pracownikom przystosowanie swego budżetu do głodowych płac, a równocześnie przy wielkim rzekomo niedoborze wypłaca się wielkie remuneracje poszczególnym jednostkom. Nie tak to dawne czasy ratowania tramwaju nędzą pracowników z powodu nieudolnej gospodarki, ale dziś, kiedy p. dyrektor na wszystkich polach pokazuje się bardzo czynnym, to teraz chyba do tego nie dojdzie i mimo tego, że obniżkę już zawyroковано, sądzymy że tramwajarze krzywdę swą z powrotem będą mieć wyrównaną.

W końcu uchwalono następującą rezolucję:

1) Zgromadzeni przyjmują sprawozdanie delegatów z gospodarki Funduszu Emerytalnego do zatwierdzającej wiadomości i polecają im stać

dalej na stanowisku oszczędności w gospodarce funduszem emerytalnym, oraz protestują przeciw zarządzeniom personalnym, godzącym w dochody funduszu emerytalnego. 2) Polecają Związkowi spowodowanie konferencji w inspektoracie pracy celem załatwienia sprawy o obniżkę płac o 15%, która wobec obecnej wyższości cen artykułów pierwszej potrzeby i zwiększenia się dochodów przedsiębiorstwa stała się nieaktualna. Gdyby akcja w inspektoracie pracy nie dała rezultatu, dochodzić praw pracowników tramwajowych na drodze przez odnośne przepisy przewidzianej. 3) Żądają, aby dyrekcja unormowała godziny wypłat w ten sposób, żeby wszyscy pracownicy mieli możliwość pobrać swoje pobory.

Po omówieniu różnych spraw mniejszej wagi i udzieleniu odpowiedzi na szereg interpelacji zakończono obydwie zgromadzenia.

#### CIEKAWY STOSUNKI W JEDNEJ Z FIRM KRAWIECKICH W KRAKOWIE

Przed niedawnym czasem przemysłowcy zwrócili się do rządu o wstrzymanie urlopów robotniczych, gdyż, jak motywują, udzielenie urlopów w roku obecnym, doprowadziłoby przedsiębiorstwa do ruiny. A zatem znowu robotnicy mają ponieść ofiarę, ażeby ratować kieszenie kapitalistów. Po obniżkach zarobków i pogorszeniu ustawy dla bezrobotnych, przychodzi kolej na urlopy. Nie chcemy przesądzać stanowiska rządu w tej sprawie; pozwolimy sobie tylko zauważyć, że załatwienie tej sprawy w myśl życzeń przemysłowców byłoby w wysokim stopniu krzywdzące dla robotników. Niemniej jednak już dziś niektórzy z przedsiębiorców, licząc widocznie na to, że ten nowy zamach się powiedzie, odmawiają urlopów swoim robotnikom.

Taki wypadek zaszedł w jednej z firm krawieckich w Krakowie. Firma Łukasiewicz i Iskierski, wydalila przed kilkunastu dniami trzech robotników, zatrudnionych tam od wielu lat i odmawia im zapłaty za urlop. Poza tem kryją się jeszcze dalsze kombinacje. Firma Łukasiewicz i Iskierski chce wykonywać pracę przy pomocy chałupników, tj. robotników, pracujących u siebie w domu, gdyż takim robotnikom można taniej płacić, a przytem można bardzo łatwo uchylać się z pod kontroli Izby skarbowej lub nie zgłaszać zatrudnionych do Kasy chorych i Funduszu bezrobocia, czego dowodem jest to, że firma odmawia wydalonym robotnikom zasiłku. Jak widzimy z tego, firmie tej zdaje się, że jej wszystko wolno, bo dziś bardzo wiele rzeczy uchodzi pracodawcom bezkarnie.

Odnosnie do ubrań, wykonywanych przez chałupników, musimy zaznaczyć, że są one wykonywane bardzo często w warunkach niezbyt higienicznych, w wilgotnych mieszkaniach, będących siedliskiem najrozmaitszych chorób, które wraz z ubraniami mogą się łatwo przenieść na tych, co się w firmach krawieckich ubierają. A przecież firma Łukasiewicz — Iskierski bierze od klientów za wykonanie ubrania bez materiału od 230 do 280 złotych, co jest chyba dosyć słono i klientela ma prawo wymagać, aby za te pieniądze robota była solidnie i odpowiednio wykonana. Ale cóż to obchodzi tych panów, jeżeli taki sposób prowadzenia firmy wychodzi im taniej i mogą za jednym zachodem robić dobry interes na kieszeni konsumenta i robotnika. W ten sposób można też obchodzić ustawy o ubezpieczeniach robotników i urlopy, co także przynosi pewien dochód.

Klijentela, ubierająca się w tej firmie winna na stosunki tam panujące zwrócić baczniejszą uwagę, a robotnicy pracujący w innych zakładach krawieckich, winni uważać na to, ażeby się podobny sposób, jak to się dzieje w tej firmie, która uchodzi za pierwszorzędną, wyzyskiwać nie pozwolili.

#### OKRADANIE PRZY PRACY

Z organizacji piaskarzy w Krakowie donoszą nam: Niektóre przedsiębiorstwa piaskarskie dopuszczają się nadużyć przy odmierzeniu piasku wydobytego na akord przez robotników z Wisły. Nadużycia te polegają na oszukiwaniu skracaniu taśmy, służącej do odmierzenia. Robotników, upominających się o słuszny odmiar, próbują przedsiębiorcy terroryzować, grożąc im bądź wydaleniem z pracy, bądź też odmową odebrania wydobytego piasku. Ponieważ zażalenia te stają się coraz częstsze, zmuszeni będziemy podać do publicznej wiadomości nazwiska przedsiębiorców dopuszczających się nadużyć i żądać wkroczenia prokuratora.

Strajk robotników piaskarskich został zakończony obniżeniem ich płac o 20% w porównaniu do płac szluzorocznych. Nadmienić trzeba, że niektóre mniej solidne firmy starają się mimo podpisania umowy obchodzić warunki cennika i różnymi sposobami nie liczącymi z przyzwoitością spowodować nową walkę. Jeżeli robotnicy zmu-

szeni będą stanąć do walki, to tylko na skutek prowokacyjnego stanowiska tych właśnie przedsiębiorców.

#### STRAJK ROLNY W WIERZCHOSŁAWICACH

W folwarku księcia Sanguszkii w Wierzchosławicach dzierżawionym przez Wacława Radwana, wybuchł wczoraj w południe strajk. Fornale porzucili pracę z powodu nieotrzymania płacy oraz ordynarji od dnia 1 kwietnia, wskutek czego robotnicy z rodzinami popadli dosłownie w głód. Strajkujący zwrócili się do klasowego związku robotników rolnych.

## Z kraju i ze świata

**KRASTROFALNY GRAD W TARNOWIE.** — Wczoraj w południe przeszła nad Tarnowem i okolicą straszliwa ulewa, połączona z gradem. Przez kwadrans padał grad, wielkości dochodzącej kurzego jaja. Ulice miasta i okoliczne pola wyglądały jak pokryte śniegiem. Żyto należy uważać za całkowicie zniszczone, pszenicę za zniszczoną w połowie. Również przepadły całkowicie owoce.

**POLICJA STRZELA!** Dnia 28 maja o godz. 4 rano posterunkowy policji państwowej nr. 1622 zauważył, jak bezrobotny Piotr Piska w Rzędzinie zbierał na torze kolejowym odpadki węgla. Bez ostrzeżenia, posterunkowy strzelił do Piski i przestrzelił mu prawą nogę.

**KRWAWY ZAJŚCIE W KAWIARNI.** W sobotę o godz. 14 na Powiślu w Warszawie rozegrało się krwawe zajście, którego szczegóły są następujące: Przy ul. Solec 83, mieści się kawiarnia „Tunelówka”, należąca do Bolesława Niemyńskiego. Zbierają się tam meły z Powiśla. W sobotę przed wspomnianą kawiarnią zajechała taksówka, w której wysiadło 3 mężczyzn. Szybkim krokiem skierowali się do lokalu i wszedłszy do 1 pokoju za bufetem, wyjęli rewolwery i zaczęli strzelać w kierunku stolika, przy którym siedziało 3 mężczyzn. Po oddaniu kilkunastu strzałów sprawcy ratowali się ucieczką przez tylne wyjście na podwórze, a następnie wyszli przez bramę domu Al. 3 Maja 8, poczem skierowali się po schodach na wiadukt ks. Poniatowskiego. Na wieść o krwawym zajściu do kawiarni usiłował się dostać 20-letni Edward Aniołkowski, dowiedziawszy się, że brat jego 25-letni Jan został postrzelony. Ponieważ drzwi były zamknięte, Edward wybił szybę prawą ręką, raniąc się szkłem. Wkrótce wytworzyło się zbiegowisko. Niektórzy goście oraz obsługa kawiarni przenieśli rannego do centrali Kasy chorych, dokąd zgłosili się również pozostali 3 ranni. Tam okazało się, że ciężko rannym w brzuch jest 23-letni Henryk Matraszek, syn właściciela przedsiębiorstwa dostawy piasku i żwiru, znany na Powiślu nożowicem, karany już niejednokrotnie. Drugim ciężko rannym również w brzuch jest Jan Aniołkowski, trzecim brat jego Edward, czwarty zaś postrzelony w nogę właściciel kawiarni Niemyński. Policja przybyła na miejsce autem ciężarowym celem rozproszenia gromadzących się tłumów. Przybył również sędzia śledczy. Po dokonaniu oględzin kawiarnię opieczetowano i zabito deskami. Matraszek w godzinę po postrzeleniu życie zakończył. Jan Aniołkowski przebywa w szpitalu, przy łóżku czuwa policjant. Edwarda A. przeprowadzono do 10 komisariatu. Do tegoż komisariatu zgłosił się 35-letni Antoni Śmietanski, oświadczając, że będąc w tej kawiarni, dał kilka strzałów w obronie własnej. Śmietanskiemu zatrzymano. Krwawe zajście wynikło na tle osobistych porachunków.

**PREZES STRZELCA DEFRAUDANTEM PIENIEDZY DLA BEZROBOTNYCH.** Donosiliśmy niedawno o nadużyciach, jakich dopuścił się prezes „Strzelca”, filar sanacji Jan Jeziorny na szkole funduszu bezrobocia w Zdunach (Poznańskie).

...subtelny i trwały  
jest zapach,  
...niedoścignionym  
jest działanie

mydła HERBA

Przeciw piegom, wągom,  
liszajom i wszelkim  
nieczystościom cery  
nie ma nic lepszego!



Po dokonaniu defraudacji Jeziorny zbiegł i dotąd daremnie jest poszukiwany przez władze bezpieczeństwa. Krąży pogłoski, że Jeziorny jest do brzo ukryty, a nawet porozumiewa się z żoną. Są tacy, którzy twierdzą, że Jeziorny otrzyma niebawem lepszą posadę. Wysokość zdefraudowanej sumy wynosi ponad 3 tysiące złotych. Niewykluczone, że suma ta przy dalszych badaniach wzrośnie. Znamienny jest fakt, że wśród pokrzywdzonych przez Jeziornego, który kierował funduszem bezrobocia, są ci z pośród bezrobotnych, którzy nie należą do „Strzelca”. Jeziorny zrobił tylko jeden „wyjątek”, mianowicie oszukał jednego „obywatela-strzelca”, niejakiego Adamczyka, na 2.000 zł. „Obywatelowi” Adamczykowi pozostał tylko jakiś „krzyż strzelecki”, którym został udekorowany z łaski i wspaniałomyślności wszechwładnego prezesa-defraudanta.

**SAMOBÓJSTWO PROFESORA GIMNAZJUM W ZŁOCZOWIE.** Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia 50-letni prof. Chązak, gospodarz VIII klasy gimnazjum w Złoczowie. Przyczyną samobójstwa przygnębienie z powodu złego wyniku matury, przy której padło 9 jego uczniów.

**AFERA PODATKOWA - ŁAPOWNICZA W POZNANIU.** W sprawie ujawnionej przed około dwoma tygodniami afery podatkowo-łapówkowej władze prokuratorskie prowadzą dalsze śledztwo. Aresztowani: urzędnik kasy IV, Piętka i pośrednik podatkowy Mielnik wnieśli zażalenie. — Skarga ich odniosła skutek, lecz przeciwko decyzji zwolnienia odwołał się prokurator Hrabek, a sąd instancji wyższej przychylił się do sprzeciwu prokuratora, utrzymując w mocy nakaz aresztowania Mielnika i Piętki. Śledztwo ujawnia coraz nowe szczegóły. W sobotę dokonano nowych aresztowań.

## Z ruchu socjalistycznego

### WALNE ZEBRANIE PPS POWIATU GORLIKIEGO

Dnia 25 maja odbyło się w Gliniku marjampolskim doroczne walne zgromadzenie PPS powiatu gorlickiego.

Sprawozdanie z działalności ustępującego komitetu złożył tow. Joachim Gajewski, kasowe — tow. Mieszczak, komisji rewizyjnej tow. Niedermajer.

Po ożywionej dyskusji dokonano wyboru nowych władz partyjnych, przy czem specjalne podziękowanie uchwalono wyrazić tow. Gajewskiemu za działalność w roku sprawozdawczym.

Wreszcie tow. poseł Ciołkosz wygłosił referat o zadaniach organizacyjnych partji w obecnym okresie.

Należy zaznaczyć, że w okresie po wyroku brzeskim liczba członków partji powiększyła się znacznie i nadal stale wzrasta.

#### NOWY KOMITET PPS

Dnia 26 maja odbyło się w Chyszowie pod Tarnowem zebranie, na którym po referacie tow. posła Ciołkosza uchwalono przystąpić do Organizacji wiejskiej PPS i wybrano Komitet miejscowy.

W Chyszowie również rozwija się pomyślnie organizacja młodzieży TUR i gromada czerwono-harcerska, TUR rozporządza własnym lokalem i posiada stale wzrastającą bibliotekę.

#### WIEC W RZĘDZINIE

W niedzielę 29 maja odbyło się w Rzędzinie pod Tarnowem masowe zgromadzenie w sali gminnej. Tow. posła Ciołkosza powitaly na granicy gminy dzieci szkolne z chorągiewkami czerwonymi, a na sali orkiestra. Zagał zebranie tow. Stanisław Krawiec, do prezydium wybrano tow. Franciszka Wiśniewskiego, Ignacego Źrąsza i Rudolfa Lakomę. Tow. poseł Ciołkosz wygłosił obszerny referat o sytuacji gospodarczej i politycznej, poczem po przemówieniu tow. Schaba jednomyślnie uchwalono wyrazić zaufanie dla PPS i utworzyć komitet partyjny. Wreszcie odśpiewano Czerwony Sztandar.

Po zgromadzeniu odbyło się zebranie, na którym wybrano komitet dzielnicowy PPS oraz postanowiono zorganizować młodzież w TURze.

## W OKRĘGU TARNOWSKIM

W ostatnich tygodniach odbył się w okręgu tarnowskim szereg zgromadzeń i konferencji PPS, na których tow. poseł. Ciołkosz zreferował sytuację polityczną i gospodarczą.

I tak w powiecie tarnowskim odbyło się zgromadzenie w Krzyżu i dwa zgromadzenia w Rzędzinie. W powiecie gorlickim w Gliniku marjam-polskim, w Bobowej, w Kobylance, w Libuszy i w Pławnej dla dzierżawców rolnych. W powiecie brzeskim w Jadownikach i w Sufczyźnie dla dzierżawców rolnych.

Zaufanie i wierność klasy pracującej dla socjalizmu są wszędzie niezachwiane!

## TELEGRAMY

DEKRET PRZECIW WYSOKIM PENSJOM  
W PRZEMYSLE

Warszawa, 6 czerwca (tel. wł.) W bieżącym tygodniu odbędzie się posiedzenie Rady ministrów, na którym zostanie uchwalony projekt dekretu prezydenta Rzplitej w sprawie pborów dyrektorów i członków rad nadzorczych w przemyśle.

PROTEST WYBORCZY OKRĘGU  
STANISŁAWOWSKIEGO

Warszawa, 6 czerwca (tel. wł.) Dziś Sąd Najwyższy rozpatrywał 8 protestów przeciw wyborom do Sejmu z okręgu stanisławowskiego Nr. 53. Po rozprawie Sąd Najwyższy postanowił odroczyć ogłoszenie orzeczenia do 20 czerwca br.

PODWYŻSZENIE OPLAT ZA PASZPORTY  
AMERYKAŃSKIE

Warszawa, 6 czerwca (tel. wł.) Syndykat emigracyjny ogłasza, że opłaty za paszporty amerykańskie zostały podwyższone z 6 na 10 dolarów, zaś od każdej prolongaty z 2 na 5 dolarów.

WYCZERPANIE ZAPASU ZIEMI  
NA OSADNICTWO

Warszawa, 6 czerwca (tel. wł.) Ministerstwo reform rolnych komunikuje, że zapas ziemi na cele osadnictwa jest obecnie całkowicie wyczerpany. Nowych podań o nadanie działek wojskowych ani ministerstwo reform rolnych ani min. spraw wojskowych nie będzie przyjmować.

DELEGACJA RZĄDU POLSKIEGO  
NA KONFERENCJĘ LOZAŃSKĄ

Warszawa, 6 czerwca (tel. wł.) Delegatem rządu polskiego na konferencję reparacyjną w Lozannie, która rozpocznie się 16 czerwca, został mianowany min. spraw zagranicznych Zaleski. Drugim delegatem mianowany został p. Mrozowski.

## MIĘDZYNARODOWY MITYNG LOTNICZY

Warszawa, 6 czerwca (tel. wł.) W dniach 18 i 19 bm. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy mityng lotniczy, na który zgłosiło udział przeszło 30 pilotów zagranicznych. W programie przewidziane są loty akrobatyczne.

DYREKTORJAT KŁAJPEDY W RĘKACH  
NIEMCÓW

Kowno, 6 czerwca. Gubernator Kłajpedy Gylys mianował przewodniczącą niemieckiej partii ludowej dra Schreibera prezydentem dyrektorjatu Kłajpedy. Członkami dyrektorjatu mianowani zostali również Niemcy: Sziegaud i Walgahn, wobec czego dyrektorjat znalazł się znów w rękach niemieckich.

WYBORY DO PARLAMENTU NIEMIECKIEGO  
31 lipca

Berlin, 6 czerwca. Prezydent Hindenburg podpisał dziś dekret, wedle którego termin nowych wyborów do Reichstagu ustanowiony został na niedzielę 31 lipca br.

## ZWYCIĘSTWO HITLERA W MEKLEMBURGI

Berlin, 6 czerwca. Wczorajsze wybory do Sejmu krajowego prowincji Mecklenburg-Schwerin dały wynik następujący: Socjalni demokraci zdobyli 18 mandatów (dotychczas mieli 20), komuniści 4 (3), hitlerowcy 30 (2), zjednoczenie mieszczzańskie śródka 1 mandat (2), meklenburskie zjednoczenia narodowe 1 (poprzednio wspólnie z partją niemiecko-narodową 23), niemiecko-narodowi 5 mandatów. Trzydziesty mandat a temsamem większość absolutną zdobyli hitlerowcy jedynym głosem.

Berlin, 6 czerwca. Ścisłejsze obliczenia głosów wczorajszych wyborów do sejmu meklenburskiego wykazały, że hitlerowcy nie zdobyli większości absolutnej, gdyż komuniści uzyskali jeszcze piąty mandat. Stosunek sił w nowym sejmie będzie się zatem przedstawiał w stosunku 30:30 mandatów.

## Tragiczny los lotnika Hausnera

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 czerwca.

Z Londynu donoszą, że odpowiedzi na wysłane przez angielskie ministerstwo lotnictwa telegramy do okrętów na północnym Atlantyku w sprawie losu lotnika polskiego Hausnera brzmią tragicznie! Żaden z okrętów nie natrafił na ślad płatowca „Rosa Maria”. Wiadomość, jakoby Hausner

przeleciał nad miastem Cork w Irlandji, okazała się mylną. Husner posiadał benzynę na 50 godzin lotu, a od chwili odlotu upłynęło już 70 godzin, pewnym zatem jest, że samolot już nie znajduje się w powietrzu. W kołach fachowych angielskiego ministerstwa lotnictwa przypuszczają, że albo Hausner znajduje się na pokładzie jakiegoś statku rybackiego albo uległ katastrofie.

## Przywrócenie monarchji w Niemczech?

Londyn, 6 czerwca. „Daily Mail” w korespondencji z Berlina donosi, że Niemcy stoją w przededniu powrotu Hohenzollernów na tron niemiecki. Zdaniem korespondenta ustroj monarchistyczny w Niemczech przywrócony zostanie najdalej do końca roku 1933.

Berlin, 6 czerwca. Koła miarodajne rządu Rzeszy dementują pogłoskę, podaną przez prasę angielską, jakoby prezydent Rzeszy Hindenburg zamierzał ustąpić z urzędu prezydenta na korzyść byłego kronprinca. Oficjalnie zapewniają, że pogłoska ta pozbawiona jest wszelkich podstaw.

## STRAJK W STOCZNI OKRĘTOWEJ

Berlin, 6 czerwca. W stoczni „Wulkan” w Bremie wybuchł dziś strajk generalny na tle zarobkowym. Nikt z robotników nie stawiał się do pracy.

## UMYSŁOWO CHORY MATKOBÓJCA

Berlin, 6 czerwca. W miasteczku Fissau-Brück w pobliżu Eutin, w lubeckim, znalazła policja w piwnicy zwłoki pewnej 58-letniej wdowy, z odrąbanymi nogami i rękami. Nogi zamordowanej znaleziono później ugotowane w kotle. Policja podejrzewa, że tej zbrodni dokonał 28-letni syn tej wdowy, człowiek umysłowo chory, który następnie zbiegł. — Policja wszczęła poszukiwania za zbiegiem i rękami zamordowanej.

Berlin, 6 czerwca. Do ambasady francuskiej w Berlinie przybył dziś pewien osobnik z pakietem i listem. Pozostawiając te rzeczy, osobnik ów oświadczył, że zaraz powróci. Po oddaleniu się osobnika zaglądnięto do pakietu i stwierdzono, że zawiera dwoje rąk kobiecych. Zawezwano policję, która wszczęła dochodzenie. Stwierdzono, że na palcu lewej ręki znajdują się dwie obrączki ślubne, z czego wnioskują, że ręce należą do wdowy zamordowanej w Fissau-Brück. List zaś zawiera pisaninę bez związku, pochodzącą najprawdopodobniej od człowieka umysłowo-chorego. — Zdaje się nie ulegać już żadnej wątpliwości, że oddawcą pakietu i mordercą wdowy jest jej syn, którego policja obecnie poszukuje.

## LIGA NARODÓW WOBEC KRYZYSU

Genewa, 5 czerwca. Komisja gospodarcza Ligi Narodów opracowała referat, w którym wskazuje na konieczność rychłego i zasadniczego rozwiązania problemu wymiany pieniędzy i towarów, oraz szczegółowo zajmuje się kwestją finansową. Komisja stwierdza, że wywołany wskutek kontroli dewizowej zastój handlu międzynarodowego może być usunięty wyłącznie wspólnymi wysiłkami wszystkich państw i czyni pewne propozycje w celu uregulowania kwestji finansowej i handlowej. Referat występuje za ścisłym przestrzeganiem postanowień układów handlowych i domaga się ograniczenia zarządzeń kontyngentowych do minimum. Polityka handlowa powinna się opierać na zasadach największego uprzywilejowania, od których można odstępować tylko w wypadkach wyjątkowych i za zgodą strony uprzywilejowanej.

## ZAMACH NA MUSSOLINIEGO?

Rzym, 5 czerwca. W Rzymie na piazza Venezia aresztowano wczoraj pewnego młodego emigranta włoskiego, przy którym znaleziono dwie bomby i rewolwer. Aresztowany miał zeznać, że planował wykonać zamach na Mussoliniego. Przy aresztowanym znaleziono również fałszywy paszport szwajcarski.

## GABINET VAJDY W RUMUNJI

Bukareszt, 6 czerwca. Przywódca siedmiogrodzkiej partji chłopskiej (Zaranistów) Vajda utworzył nowy rząd rumuński, składający się wyłącznie z członków jego partji. W rządzie swym, który dziś w południe został zaprzysiężony, objął Vajda również tekę ministra spraw zagranicznych. Tece ministra skarbu objął były premier Mironescu. Nowy premier zapowiedział rozwiązanie parlamentu i rychłe rozpisanie nowych wyborów.

## NOWY RZĄD VENIZEŁOSA

Ateny, 5 czerwca. Po ustąpieniu rządu Papanastasiu prezydent republiki powierzył misję tworzenia nowego rządu greckiego wielokrotnemu premierowi Venizelosowi. Dziś Venizelos utworzył nowy rząd, w którym tekę ministra spraw zagranicznych objął ponownie Michalakopoulos.

REDUKCJE PŁAC URZĘDNICZYCH  
W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Nowy Jork, 6 czerwca. Senat amerykański przyjął projekt ustawy w sprawie obniżki płac urzędniczych w Stanach Zjednoczonych. Nowa ustawa przewiduje 10-procentową obniżkę płac urzędników państwowych przy pensjach, przekraczających tysiąc dolarów rocznie. Obniżka ta przyniesie skarbowi państwa 119 milionów oszczędności.

## 500 OFIAR TRZĘSIENIA ZIEMI W MEKSYKU

Nowy Jork, 6 czerwca. Jak z Meksyku donoszą, ostatnie trzęsienie ziemi, które nawiedziło cały Meksyk, a przedewszystkiem zachodnią część kraju, pochłonęło około 500 ofiar w zabitych. W jednym stanie Jalisco stwierdzono dotąd śmierć 300 osób. Wiadomości z okrętów, nawiedzonych kataklizmem, nadchodzą z wielkim opóźnieniem ponieważ wszelkie środki komunikacyjne uległy zniszczeniu.

ZWYCIĘSKA REWOLUCJA WOJSKOWA  
W CHILE

Nowy Jork, 5 czerwca. Wedle doniesień z Santiago de Chile, bunt jaki wczoraj wybuchł w szkole lotniczej w Valparaiso rozszerza się w dalszym ciągu na inne oddziały wojskowe garnizonu w Valparaiso i Santiago de Chile. W całym kraju ogłoszono stan obłężenia. Ponad budynkiem rządowym ukazały się samoloty i zrzuciły ulotki wzywające prezydenta republiki do złożenia dymisji w przeciągu 20 minut, gdyż w przeciwnym razie zbombardują budynek rządowy. Prezydent Montero odrzucił żądanie, mim to lotnicy nie wykonali groźby. Nastrój rewolucyjny udziela się także ludności cywilnej. W ostatniej chwili donoszą, że prezydent republiki Montero złożył dziś dymisję i opuścił pałac rządowy.

Nowy Jork, 6 czerwca. Wedle doniesień z Santiago de Chile, po ustąpieniu prezydenta republiki Montero, który zrezygnował wobec groźby wybuchu rewolucji, utworzony został w Chile tymczasowy rząd, na czele którego stanęli: generał Arturo Puga, były poseł w Waszyngtonie don Carlos Davila i don Eugenio Matte. Nowy rząd ogłosił, że widzi jedyny ratunek kraju w socjalizmie państwowym, opartym na zasadzie narodowej i zamierza przeprowadzić gruntowną reorganizację ustroju gospodarczego i finansowego. Między innymi przewidziane jest wysokie opodatkowanie wielkich majątków i konfiskata obszarów nieprodukcyjnych, celem podjęcia wielkich robót publicznych. Z Rosją sowiecką rząd nie będzie utrzymywał stosunków dyplomatycznych. — W manifestie, wydanym do narodu, rząd podkreśla niezawisłość republiki oraz zapowiada usunięcie wpływów finansistów zagranicznych i wpływów bolszewickich. Nędzy i bezrobociu zamierza rząd zapobiec przez konfiskatę wielkich majątków. Spekulacja środkami żywności została surowo zakazana. Własność cudzoziemska nie będzie podlegała wywłaszczeniu. Nowy rząd uznaje wszystkie długi zagraniczne.

## Wycieczki TUR

ŁODZIAMI DNIESTREM od Halicza do Zaleszczyk i Okopów św. Trójcy, z powrotem w części koleją, w części pieszo przez Podole do Stanisławowa. Wycieczka potrwa około 14 dni. Wyjazd 1 sierpnia. Zapisy do 20 lipca.

Koszty wycieczek podane są bez pożywienia, za które uczestnicy płacą sami. Nieczłonkowie TUR i PPS płacą o 5 zł. więcej. Szczegółowe informacje w sekretarjacie generalnym TUR, Warszawa, Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03. Inne wycieczki nie są w br. projektowane. Plan i koszty zostaną wkrótce podane.

## „OIKOS“ SPÓŁKA AKC. DLA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO WE LWOWIE.

Dnia 28 maja 1932 roku odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej **Dr. Stanisława hr. Badeniego**, XI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie S. A. „Oikos“.

Sprawozdanie za rok sprawozdawczy 1930/31 przedłożone Walnemu Zgromadzeniu przez prezesa Zarządu **Inż. Franciszka hr. Zamojskiego** charakteryzuje miniony rok jako okres załamania się siły nabywczej szerokich sfer konsumentów krajowych i znacznego osłabienia się popytu zagranicznego. Mimo bardzo niepomyślnych warunków gospodarczych utrzymała Sp. Akc. „Oikos“ wszystkie swoje cztery wielkie zakłady fabryczne w ruchu, co powinno być szczególnie podkreślone w okresie wszechwładnie panującego bezrobocia.

Na podstawie bilansu i r-ku strat i zysków przedłożonych przez członka Zarządu, dyrektora **Dr. Pawła Csałę**, uchwaliło Walne Zgromadzenie wypłacenie 2% owej dywidendy, płatnej od 1 września 1932 r.

## Z procesu tow. Dregiewicza

O ZBRODNIĘ ZAKŁÓCENIA SPOKOJU PUBLICZNEGO

MOWY OBRONCÓW

W wyjątkowym procesie politycznym we Lwowie, który zakończył się w sobotę charakterystycznym, bo jednomyślnym wyrokiem, uwalniającym tow. Dregiewicza, należy poznać mowy wybitnych obrońców i działaczy politycznych z dwóch skrajnych obozów, które rzucają światło na dzisiejsze warunki i stosunki prawno-polityczne w Polsce.

MOWA TOW. DRA HERSZTALA

Dwojakiego rodzaju uczucia oładnęły mną, gdy wypadło mi wygłosić obronę w sprawie dra Dregiewicza. Pierwsze — to uczucie dumy, że mogę nawiązać do tradycji historycznej, do owego okresu, kiedyto w wielkich procesach politycznych trzeba było bronić działaczy z PPS przed trybunałami sądów zaborczych. Drugie — to uczucie głębokiego wstydu, że wypada mi obronę wygłosić przed sądem polskim.

Zwracając się do ławy przysięgłych tow. dr Hersztal mówił dalej:

Nie jest obojętną rzeczą, kogo panowie sędziowie i jakie przekonania żywi człowiek, którego sędziacie. Jest to proces historyczny, pierwszy proces przynajmniej w tej części kraju, w którym członek PPS staje jako oskarżony o działalność „przeciw państwu“. Kiedyś historia wyda sąd o tym procesie, że oto oskarżonym o działalność antypaństwową jest członek tej partii, która była trzonem walk o niepodległość, która wysłała w okopy tysiące swych najdzielniejszych. Pan prokurator z przekąsem mówił o Międzynarodówce amsterdamskiej, „na rozkaz“ której działają socjaliści polscy wbrew interesom państwa. Wobec tego trzeba przypomnieć, że Międzynarodówka socjalistyczna na wiele lat przed wojną postawiła w swoim programie sprawę Niepodległości Polski, wychodząc z założenia, że uregulowanie stosunków europejskich możliwe jest tylko przy wskrzeszeniu państwa polskiego.

Przechodząc do sprawy oskarżenia tow. Hersztal z naciskiem podniósł, że w kompletną nicłość rozprysnęły się zeznania świadków, którzy musieli przyznać, że przemówienie dra Dregiewicza zawierało jedynie ostrą, ale rzeczową krytykę obecnego reżimu i że wzywało do walki z tym reżimem środkami legalnymi, takimi, jakimi posługuje się wszędzie demokracja. Dr Dregiewicz w przemówieniu swoim wykazywał istnienie w Polsce dyktatury, zaś pan prokurator starał się nam wykazać, że w Polsce jest demokracja, czyli, że decyduje wola narodu.

A więc z woli narodu był poniewierany parlament, był Brześć, wybory brzeskie, falangi młodych emerytów itp.?

W tem miejscu przewodniczący przerywa obrońcy i grożąc odebraniem głosu w razie omawiania stosunków politycznych.

Tow. Hersztal kontynuując przemówienie, powołuje się na opinie zagranicy, na dzieła autorów zupełnie nie wrogo nastrojonych wobec Polski, a omawiających z punktu widzenia naukowego ustroj państw europejskich. Autorzy ci zaliczają Polskę do rządów państw dyktatorskich, względnie kryptodyktatorskich. Jeżeli dr. Dregiewicz mówił o konieczności zrzucenia władzy, to mówił o konieczności usunięcia dyktatury. W ramach obowiązującej konstytucji wolno każdemu obywatelowi krytykować rząd i dążyć do zmiany tego rządu.

Obronca apeluje do sędziów przysięgłych, aby w każde słowo, wypowiedziane tutaj przez oskarżonego uwierzyli. Pan prokurator zrobił ukłon w stronę dra Dregiewicza za to, że przyznał się do swego wystąpienia. Dla nas nie jest to dziwne, ani niezwykle. Z tradycji historii PPS wynika, że członkowie Partii nie uciekają od odpowie-

dzialności za swoje czyny, bez względu na konsekwencje, jakie ich z tego powodu mogą spotkać. W obronie, przedstawionej przez oskarżonego, a nawet w zeznaniach świadków niema śladu tego, cooby podpadało pod ustawę karną.

Należy rozpatrzyć kwestję, czy z punktu widzenia ogólnopaństwowego ten proces jest celowy. Gdyby do Polski zawitał jakiś wybitny mąż stanu z zagranicy, chcąc poznać nasze stosunki polityczne i przejrzeć spis rozpraw przed sądem przysięgłych rozpisanych, choćby na bieżącą kadencję, to przekonałby się, że na 11 rozpisanych na czerwiec rozpraw jest nie mniej nie więcej, niż dziewięć spraw o działalność antypaństwową. Tłumaczonoby mu, że tu teren narodowo mieszanym i stąd ta mnogość spraw politycznych. A gdyby mu wskazano na sprawy nieukraińskie, to tłumaczonoby to ruchem komunistycznym. Ale jakżeż zdolnoby wytłumaczyć proces przeciw dwóm młodym akademikom nar-demokratycznym i dzisiejszy proces przeciw członkowi PPS? PPS, narodowa demokracja, inteligencja, robotnicy i chłopcy stanowią wszak większość w narodzie. Więc większość narodu jest nastrojona antypaństwowo? Jakiż obraz naszych stosunków wywiózłby taki badacz z zagranicy?

Nie leży w interesie państwa, w interesie jego powagi, by tego rodzaju procesy znajdowały się na wokandy sądowej.

Prokurator mówił, że Piłsudski stworzył PPS. Nie dziś czas na ocenę roli i znaczenia Piłsudskiego w PPS, ale jest pewne, że PPS opiera się na masach, jednatska ani jej stworzyć nie mogła, ani jednostka jej zniszczyć nie może. Bohaterów jest legion. Jednostki mogą odejść od PPS, lecz jej idea, jej bohaterska działalność pozostanie niezapomniana w historii w Polski.

Zwracając się do sędziów przysięgłych tow. Hersztal kończy swoje przemówienie słowami:

Przy wydawaniu werdyktu pamiętajcie, panowie, że sędzia czy to todze, czy na ławie przysięgłych nie jest sędzią tego czy innego reżimu, lecz jest sędzią Rzeczypospolitej. Rządy mijają, państwo pozostaje.

MOWA MECENASA DRA PIERACKIEGO

Mec. Pieracki, analizując przemówienie dra Dregiewicza, podniósł, że pogrzebalibyśmy wszelkie swobody konstytucyjne, pogrzebalibyśmy prawo, gdybyśmy za taką krytykę skazywali na karę. Czyż w Anglii, klasycznym państwie parlamentaryzmu nie toczyła się zawzięta walka konserwatystów z rządem Macdonalda? Czy teraz naodwrot socjaliści angielscy, zgrupowani w Labour Party, nie zwalczają obecnego rządu? Czy tam na Zachodzie za krytykę rządów, choćby najostrejszą ulega się karze?

Jeżeli chodzi o sam ustroj Państwa, to ani PPS, ani oskarżony przeciw temu nie występują. Oskarżony złożył dowód lojalności wobec sędziów, bo całkiem otwarcie przyznał się do tego, co mówił. Przyznał się, że występował przeciw dyktaturze? I to ma być walka z Państwem? Każdy ze świadków, dzięki którym dr Dregiewicz zasiadł na ławie oskarżonych, nakładał sobie podczas jego przemówienia swoje okulary, każdy „słyszał“ to, co chciał słyszeć. Np. świadek Herman uczył się dotknięty tym ustępem przemówienia, że tylko „strzelcy“ dostają posady, bo on właśnie jest prezesem „Strzelca“ na terenie M. Z. E.. Niektórzy świadkowie stanęli na praktycznym stanowisku, a zasady i przekonania zostawili na drugim miejscu, dostosowując się przedewszystkiem do chwilowych, samolubnych swoich celów...

Na tle tego procesu nasuwa się kilka uwag ogólnych. Dr. Dregiewicz w przemówieniu swem, które jest przedmiotem aktu oskarżenia, nawiązywał do przeszłości, mówił, że historia jest nauczyciel-

## 20 GROSZY

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbny

„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzinie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość. Wylączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

Perfumerja S. FEDER

Lwów, ul. Sykstuska L. 7

UWAGA! Przy zakupie 5 nożyków za okazaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

ką narodów. I konserwatysta inaczejby nie zaczął, a inaczejby może skończył. Oskarżony nie występował przeciw temu, co jest oparte na konstytucji, lecz przeciw nadużyciom, przeciw używaniu organów państwowych do celów, do których nie są powołane. Krytykując obecny reżim, uważał, że ta dyktatura jest niezgodna z konstytucją, a jeżeli prokurator przeczy, jakoby dyktatura była, to wystarczy powołać się na słowa Piłsudskiego, który sam przecież w jednym ze swoich wywiadów powiedział, że on jest tą centralną figurą, dokoła której kręci się trzydzieści kilka milionów ludzi. A więc jest dyktatura — pyta obrońca — czy jej niema?

Obecny proces wskazuje na to, że brak jest swobód obywatelskich, brak wolności, że konstytucja nie jest przestrzegana.

W tem miejscu dr Pieracki przytacza wiadomość z „Gazety por.“, organu sanacji, o stosunkach w Rumunii. Stwierdza się tam, że król wobec katastrofy gospodarczej uznaje, że tylko rząd, oparty o wielkie partje polityczne może być ratunkiem dla kraju. Wynika z tego, że choroba na „bezpartyjność“ jest powszechna tam, gdzie usuwa się naród od głosu, tam, gdzie jeden człowiek bierze władzę w swe ręce, tam stwarza się jedno „stronictwo“, to jest klika, zawsze posłuszna rozkazom jednego człowieka.

Następnie obrońca przytoczył charakterystyczną krytykę dzisiejszych stosunków w Polsce, umieszczoną w ultrasanacyjnym „Kurjerze porannym“ w Warszawie i tak dalej mówił:

Nie my, opozycja, ale najbardziej sanacyjni sanatorzy występują dziś przeciw rządowi kliki. Cóż wobec tego miał mówić oskarżony, członek PPS, stojący twardo przy programie demokratycznym?

Te niesamowite stosunki w Polsce sprawiają, że dziś narodowy demokrat broni socjalisty w walce o przywrócenie prawa. A kto temu winien, że dziś narodowy demokrat staje obok socjalisty w walce o prawo i swobody konstytucyjne?

Mec. Pieracki zakończył swe przemówienie stwierdzeniem, że ani ustawa, ani stan faktyczny, ani dzisiejsza rzeczywistość nie uzasadniają wyroku zasądzonego.

Przysięgli stanęli też jednomyślnie na tem stanowisku.

## Z SALI SĄDOWEJ

„TECHNICY“ KOMUNISTYCZNI OSKARŻENI O ZDRADĘ STANU

Wczoraj przed sądem przysięgłych we Lwowie pod przewodnictwem s. o. Jagodzińskiego rozpoczęła się rozprawa o zbrodnię zdrady stanu. Jako oskarżeni zasiadają aresztowani: 1) Izidor Rubinstein, student politechniki (lat 20), 2) Dawid Wittlin, kupiec (lat 19), 3) Józef Kuzioń, szewc (lat 32), 4) Abraham Sobelsohn false Haliczera, stolarz (lat 28), 5) Adela Jungerman false Heilig Lea, krawczyni (lat 25), 6) Mozes Beer Josefsberg, zecer (lat 22), oraz pozostające na wolności 7) Edka Spiegel (lat 25), 8) Karolina Pেকেlesowa z domu Reizesówna, urzędniczka Kasy chorych we Lwowie (lat 48).

Akt oskarżenia zarzuca wszystkim oskarżonym należenie do Komunistycznej Partji Zachodniej Ukrainy (KPZU). W szczególności Rubinstein, Wittlin, Kuziow, Pেকেlesowa, Spiegelówna i Josefsberg oskarżeni są o sporządzanie, przechowywanie i rozpowszechnianie druków, propagujących hasła rewolucyjno-komunistyczne. Sobelsohn f. Haliczera o redagowanie odezwe komunistycznych, Jungermanówna o pełnienie funkcji łącznika, instruktora i organizatora partji komunistycznej i pośredniczenie z ramienia partji w wypłacaniu kwot pieniężnych na cele rewolucyjne. Czynniami temi dopuścili się — jak mówi akt oskarżenia — zbrodni zdrady stanu z § 58.

Oskarża prok. Mostowski, oskarżonych bronią: adw. Akser, Gelb, Kaufman i Landau.

Rozprawa potrwa trzy dni.

## 20 GROSZY

kosztuje słynny nożyk do golenia reklamowy próbný  
„SALFERS“

który przewyższa wszystkie wyroby w tej dziedzi-  
nie. — Pełna gwarancja za bezkonkurencyjną jakość.  
Wylączna sprzedaż słynnych nożyków „SALFERS“

**Perfumerja S. FEDER**

Lwów, ul. Sykstuska L. 7

UWAGA! Przy zakupie 5 nożyków za oka-  
zaniem niniejszego ogłoszenia 1 nożyk gratis!

## KRONIKA

### TEATR WIELKI:

Wtorek, godz. 7:30: „Kłopoty Bourracona“.  
Środa, godz. 7:30: „Kłopoty Bourracona“.  
Czwartek, godz. 7:30: „Sen srebrny Salomei“ (pre-  
mjera).  
Piątek, godz. 7:30: „Sen srebrny Salomei“.

### TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek, godz. 8: „Śledztwo“.  
Środa, godz. 8: „Śledztwo“.  
Czwartek, godz. 8: „Kłopoty Bourracona“.  
Piątek, godz. 8: „Kłopoty Bourracona“.

### REKORD WYPADKÓW AUTOMOBILOWYCH.

W ciągu ostatnich 48 godzin, zdarzyło się we Lwowie aż 6 wypadków automobilowych. Jest to nienotowana dotychczas cyfra wypadków w ciągu 2 dni i dlatego nasuwa się pytanie, kto ponosi winę? Czy we wszystkich wypadkach winien tylko szofer? Otóż stwierdzić trzeba jasno i otwarcie, że gros winy spada na nieostrożnych przechodniów. Zauważyłem, że w 99 proc. wypadków winę składa się na szofera, urabiając w ten sposób opinię, że każdy śmiertelnik widzi w szoferze człowieka, który czyha, żeby tylko mógł kogoś przejechać. Inaczej na tę sprawę zapatrywalibyśmy się, gdyby każdy z nas siedział przynajmniej na 1 dzień przy kierownicy czy to auta czy tramwaju, a wyrobiłby sobie całkiem inne zdanie. Część winy spada również i na szoferów, którzy nie zwracając uwagi, że jadą po mieście, gdzie obowiązuje pewna maksymalna szybkość, jadą na złamanie karku, jakby trenowali się do wyścigów. I w tym wypadku najczęściej winien pasażer, który żąda, żeby jechać „migiem“ na dworzec, bo pociąg odchodzi za 3 czy 5 minut.

Jak już wspomnieliśmy ostatnio miało miejsce 6 wypadków automobilowych. Jeden z wypadków miał miejsce z cyrkowym szoferem Krukowskim Ludwikiem w Warszawie. Nie wiemy czy Krukowski jest z zawodu cyrkowcem czy szoferem w cyrku Staniewskich, wiemy tylko, że, choć cyrkowiec, najechał na jadącą na rowerze Mirków ną Walerję (Magazynowa 4), w chwili, gdy ta jechała ulicą Bema. Identyczny wypadek miał miejsce na ul. Sykstuskiej, gdzie szofer Dutkowski Franc. z Brzuchowic najechał na jadącego na rowerze Siwego Artura. Fiałkowski Stanisław najechał na jadącego na motocyklu Legeżyńskiego Stanisława, a szofer wydawnictwa „Chwila“ Litwak Simche (Cłowa 12) wjechał na latarnię w ul. M. Focha. Skoryk Franciszek jadąc motocyklem ul. Zyblikiewicza wjechał na Ostrowskiego Kazimierza, który padając złamał sobie lewą nogę. Jakiś szofer, który po wypadku zbiegł, jadąc ulicą Kochanowskiego potrącił 4-letnią Zofję Zygmunta, zam. przy tejże ulicy.

**AWANTURY POBOROWYCH.** Ub. soboty odstawiono do aresztów policyjnych 3 mężczyzn w wieku poborowym, którzy w gmachu starostwa, w czasie stawania przed komisją, wszczęli awanturę. Na jakim tle powstała awantura, nie wiadomo. W każdym razie, tak czy owak, nawet najbardziej pacyfistycznie nastawiony obywatel, zwie się awanturnikiem, skoro wyrazi najmniejsze niezadowolenie z racji powoływania go pod broń.

**POD KOŁA AUTOMOBILU** przebiegającego przed dworcem głównym we Lwowie dostał się 12-letni Stanisław Chimiec. W ciężkim stanie przewieziono nieszczęśliwego chłopca do szpitala.

**DWIE AFERY.** Wczoraj aresztowano Dawida Gemsa, znanego kupca, hurtownika futrzanego (Krajkowska 20) pod zarzutem oszustw celnych. Pod takim samym zarzutem aresztowano właściciela biura spedycyjnego Goldberga i Diwaldę.

**ZGINAŁ 6-LETNI CHŁOPAK** Roman Panienka, kto wie gdzie się znajduje, zechce zawiadomić rodzinę (Boczna Lubieńska 7).

**TRZY KRADZIEŻE.** Stasiakowi Stefanowi, prof. U. J. K. (Kościszki 9), skradziono w niewytlumaczony sposób figurki z kości słoniowej, wart. ponad 1.000 zł. Z mieszkania Hak Gusty (Żółkiewska 10) skradziono biżuterję wart. 600 złotych, a Waldmanowi Adolfowi, pod Dębem 6, skradziono zastawę stołową wart. 608 zł.

**DZIECKO,** płci żeńskiej znalazła Sola Lapa-jowker (Kurkowa 11). Dziecko oddano do urzędu miejskiego.

## Ze sportu

PÓLNOC—POŁUDNIE 4:2.

**DZIEŃ PZPN WE LWOWIE:** Pogoń—Czarni 3:0, Old Boye—Lechia 2:2, AZS—Jutrzenka 5:1, Ukraina—Hasmonea 1:0, Biały Orzeł—Rekord 5:0.

**POZNAŃ:** Warta—Reprezentacja A klasy 4:1.  
**KRAKÓW:** Reprezentacja Legii—Reprezentacja klubów żydowskich 9:1.

**BIEG KOLARSKI:** Kraków—Katowice (60 km.) wygrał Więcek przed Dudą.

**HASMONEA—REPREZENTACJA KLUBÓW 12:4.** — Zawody bokserskie Hasmonea—Reprezentacja klubów zakończyły się zwycięstwem Hasmonei w stosunku 12:4.

### RADJO LWOWSKIE

Wtorek 7 czerwca

11.58: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Gramofon. 12.30: Przegląd prasy polskiej. 12.45: Gramofon. 15.00: Komunikat gospodarczy. 15.10: Chwilka lotnicza. 15.35: Komunikat urzędowy wychowania fizycznego i Związku sportowego. 15.40: Gramofon. 16.40: Odczyt: „Turystyka zbiorowa“. 17.00: Popularny koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii warszawskiej. 18.00: „Wielki post w Ojczyźnie Proroka“. 18.20: Muzyka lekka. 19.15: Rozmaitości. 19.35: Dziennik radiowy 19.45: „Filmy ubiegłego sezonu“. — 20.00: Feljeton literacki: „Książka jako panaceum“. — 20.15: Omówienie koncertu europejskiego z Paryża. — 20.30: Koncert europejski z Paryża. W przerwie dodatek do prasowego dziennika radiowego i komunikaty. 22.40: Wiadomości sportowe. 22.50: Muzyka taneczna.

## OGŁOSZENIA

### ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY ADOLF WINTER

przyjmuje nadal Lwów, Pl. Krakowski 30.

P. T. Kolejarze!

**Okulary, cwikery, termometry itp.**

poleca najtaniej

OPTYCZNY SKLEP „OCULUM“

**Leona Sapiehy 28.**

Reparacje szybko i tanio.

Reparacje szybko i tanio

### KOBIETY!!!

cierpiąc na obniżenie żołądka i jelit, występujące często po połogach, czy to z ciężkiej pracy, jawcie się możliwie najprędzej w Zakładzie

**M. FREILICHA, Lwów, Gródecka 35.**

Choroby te cechuje wyniszczenie ogólne, brak apetytu, ucisk i ból w dołku podsercowym, bóle głowy i w krzyżach itd. Wszystkie te dolegliwości usuniecie zapomocą naszych specjalnych opasek.

### KUPNO I SPRZEDAŻ

**MAGAZYN POŚCIELI R. Drzała,** Lwów, Chorążczyzny Nr. 5, poleca koldry wełniane już za 75 zł., materace z włosieniami za 100 złotych. Towar pierwszorzędny pod względem jakości. Również przetwarzam koldry po 5 złotych, materace po 7 złotych.

**WAŻNE DLA P. T. LETNIKÓW I PODRÓŻUJĄCYCH!** Kufry, walizy, teczki na akta, plecaki oraz przeróżne teczki szkolne. Wszelkie naprawy walizek, teczek, torbek damskich po najniższych cenach poleca i wykonuje MARGULIES, Wytwórnia kufrow i walizek, Lwów, Gródecka 68. — Uwaga: Specjalność walizki na kolekcje dla P. T. agentów podróżujących.

### PORADY LEKARSKIE

**SPECJALISTA** chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej Dr. M. SCHEER ordynuje całodzienne od godziny 7 rano. Lwów, ul. Słoneczna 31, tel. 75-65.

## KSIĘGARNIA LUDOWA

LWÓW, UL. SZAJNOCHY L. 2

posiada na składzie wszelkie nowości literackie i naukowe. Prowadzi specjalny dział czasopism społeczno-literackich.

### KOMUNIKATY

**POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI KOBIET PPS** odbędzie się we środę 8 bm. o godzinie 7 wieczorem w sali OKR przy ul. Rutowskiego 23. Na porządku dziennym: Dzień kobiet.

**LWOWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR.** We wtorek 7 bm. o godzinie 19 (7 wieczorem) odbędzie się zebranie organizacyjne wszystkich kół lwowskich organizacji młodzieży TUR.

**SEKRETARJAT ROBOTNICZEGO TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ DZIECI** urządza codziennie, ul. Rutowskiego 23, II piętro, od godziny 6—7 wieczorem.

### REPERTUAR KIN LWOWSKICH

**APOLLO:** „Mawos, syn dżungli“ i „Romantyczna noc“.

**CASINO:** „Obcym wolno całować“.

**CHIMERA:** „Tragedja żułka“.

**GRAZYNA:** „Wielkomięskie ulice“.

**KOPERNIK:** „Dr. Jekyll i mr. Hyde“, oraz ostatnie zdjęcie zamordowanego prezydenta Francji.

**LEW:** „Zbrodnia“ i „Zwarjowana noc“.

**LUNA:** „Zamaskowane twarze“ oraz „Serce na kotwicy“.

**MARYSIENKA:** „Dr. Jekyll i mr. Hyde“, oraz ostatnie zdjęcie zamordowanego prezydenta Francji.

**MIRAZ:** Greta Garbo i Buster Keaton.

**OAZA:** Ramon Novaro w filmie „Wesoły Madryt“.

**PALACE:** „Tajemnica dworu Habsburgów“.

**PAN:** „Czterech z Legii“.

**PASAŻ:** „Złota dolina“ oraz „Wesoła trójka“.

**SŁOŃCE:** Harry Peel oraz Charlie Chaplin.

**STYLLOWY:** „Legion walecznych“ i „Wieczny płomień“.

**SWIT:** „Światła wielkiego miasta“ (Charlie Chaplin).

**UCIECHA:** „Tajemnica chińskiej dzielnicy“ (Ryszard Talmadge) i „Postrach Teksasu“ (Hoot Gibson).

### MEBLE I SPRZĘT

Zanim zakupisz **MEBLE** za gotówkę, przyjdź i przekonasz się, że takowe otrzymasz po tych cenach **NA RATY** u firmy „MEB-DOM“ Lwów, plac Bilczewskiego 1, ul. Gródecka 77, która sprzedaje na długoterminowe raty **MEBLE** wszelkie, jak: tapicerowane po cenach gotówkowych, a to: Sypialnie zł. 300, krzesła zł. 7.

**NIE WYRZUCAJcie SWOICH PIENIEDZY,** kupując tandetę sklepową, lecz wprost w źródle. Firma SANDKER, wytwórnia mebli i tapicernia, Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie, Jadalnie, Salony. Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki, Krzesła, Tapczany i wszelkie inne, wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich i dogodnych spłatach. — Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli. Uwaga na firmę SANDKER, Leona Sapiehy 34.

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HESZELESA**, Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na dwa lata **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych.

### PRZEMYSŁ I RĘKODZIEŁO

**KRYZYS ZMUSZA DO ZNIŻENIA CEN.** Obcasy damskie 70 gr., obcasy męskie 1'50 zł., zelówki i obcasy damskie 3'20 zł., zelówki i obcasy męskie 4'90 zł. — Półbuty męskie od 22 zł. Półbuty damskie od 19 złotych, wykonują pracownie B. KIEDA, Lwów, ul. Turecka 1, boczna Pełczyńskiej i Grochowska 49.

**PRZEROBIEŃ** łóżek żelaznych, szałek druczanych, materaców, otoman, kanap, wraz z dezynfekcją w jednym dniu wykonuje fabryka ZAKS, Lwów, Lindego 6, tel. 77-99.

**NIEMOWLECE** kompletne wyprawki; **DLA DZIECI** a-branka, sukienki, czapki, sweterki — „Sport“, Lwów, Plac Halicki 3.

**Pantofle,** meszty płócienne i skórzane, sandały, trypcie knajpowskie i t. p., obuwie skórzane, wygodne, mocne i tanie poleca i wykonuje znana

Fabryka pantofli we Lwowie

WRONOWSKA L. 4. Telefon 59-88.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową, wydana przez P. K. U. Lwów-miasto, świadectwa pracy, oraz dowód osobisty na nazwisko Krzysztof Jan.